

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, éwieróroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokółowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu inżynierowi Fryderykowi Hasłowi we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł i charakter rady budownictwa z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej docentowi prywatnemu dla słowiańskiej filologii i powszechnej historii literatury w Uniwersytecie krakowskim, dr. Marianowi Zdziechow-skiemu, tytuł nadzwyczajnego profesora.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej pensyonowanemu zarządcy urzędu rentowego i urzędnikowi pomocniczemu Kornelowi Lerchowemu złoty krzyż zasługi z koroną, a pensyonowanemu oficyalowi urzędu salinarnego Franciszkowi Bodzyńskiemu złoty krzyż zasługi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 kwietnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Adama Uznańskiego, właściciela dóbr Poronin, na prezesa, zaś Aleksandra Lgockiego, właściciela dóbr w Łopusznie, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Nowym Targu.

P. Minister skarbu zamianował inspektorów podatkowych: Markusa Kluga i Wiktora Jakubowskiego starszymi inspektorami podatkowymi w etacie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 maja.

Przez kilka dni zdawało się, że przegrądką do zbliżającej się w przyszłym tygodniu w Hadze konferencyi pokojowej, stanie się — wybuch nowej wojny. Napięte od dawna stosunki między południowo-afrykańską republiką Transwaalu a Anglią, weszły w stan tak zaogniony, że w dłuższe utrzymanie pokoju na Południu Afryki, już nie wierono. Chamberlain, angielski minister kolonij, zajął wobec boerskiej republiky stanowisko tak stanowcze i tak ostre, że pokojowe wyjście z sytuacji zdawało się niemożliwym. Gabinet angielski pochwalił zaś kroki ministra kolonij, a podobno nawet królowa Wiktoria, która z tego powodu przyspieszyła swój odjazd z Nicei, gdy przedłożono jej sprawę, dała swą aprobatę postanowieniom rządu, mówiąc, że wprawdzie miała nadzieję, iż bliższą przyszłością rozniecą wojnę, ale bliższe mogły obchodzić w spokoju, nie może jednak dla tej myśli poświęcać interesów angielskiego narodu i losów Anglików w Transwaalu.

Przedmiotem zatargu z Transwaalem są bowiem prawa angielskich poddanych, osiadłych w rzezypospolitej boerskiej. Transwaal, jako klasyczna ojczyzna złota i diamentów, ściągając dawniej, a pomimo przeludnienia, ściągając i dziś jeszcze tłumy cudzoziemców, zwłaszcza zaś Anglików. W obawie, aby nowi przybysze nie wyparli ich z czasem zupełnie z zajmowanej pozycyi, pierwotni osadnicy, holendersey Boerowie nie chcieli przyznać przybyszom tym czyli t. zw. uitlanderom, żadnych praw politycznych, a ograniczali nawet ich

prawa ekonomiczne. To nie mogło podobać się Anglikom. Wprawdzie według konwencyi z roku 1884 Transwaal został wywołony z pod zwierzchnictwa W. Brytanii, a jedynie układy jego z obcymi państwami — wyjąwszy republikę orańską — potrzebują sankcyi rządu angielskiego: Anglia jednak uważała siebie zawsze za państwo zwierzchnie Transwaalu i domagała się z tego tytułu wymierzenia uitlanderom sprawiedliwości. Toczyły się o to od dawna spory w prasie; akcja dyplomatyczna i agitacja polityczna nie ustawały również w zabiegach a zakulisowe starania Cécila Rhodesa doprowadziły przed pięciu laty do głośnego, tak fatalnie dla Anglików zakończonego napadu dr. Jamesona na Transwaal. Wówczas jednak po stronie Transwaalu stanęły Niemcy, a słynna depesza gratulacyjna cesarza Wilhelma wysłana do prezydenta Transwaalu, Krügera, po rozbiciu Jamesona, narobiła w Anglii nie mało złej krwi. — Od tego czasu jednak stosunki zmieniły się na niekorzyść Boerów. Dyplomacja angielska potrafiła wykazać dyplomacyi niemieckiej, że interesa angielskie i niemieckie w Transwaalu są identyczne; w prasie niemieckiej zmieniono ton, poczęto zarzekać się „sentymentalnej polityki“, uprawianej poprzednio w Transwaalu, a teraz, gdy Chamberlain w depeszach do angielskiego komisarza w południowej Afryce, Alfreda Milnera, wydał polecenie, by Milner wezwał rząd transwaalski, aby znowu wadził spokój w kraju i przyznał uitlanderom pełne prawa polityczne i ekonomiczne, w przeciwnym bowiem razie Anglia sama to uczyni: Niemcy oświadczyły prezydentowi Krügerowi, iż na wypadek zbrojnego zatargu z Anglią, ani politycznie, ani ekonomicznie nie może on liczyć na pomoc niemiecką, czyli innymi słowy, wezwwały go do powolności wobec żądań angielskich.

Wezwanie to wpłynęło niewątpliwie decydująco na postanowienia Boerów. Podczas bowiem, gdy przed kilku jeszcze dniami donoszono, że Transwaal wraz z republiką orańską, pospiesznie czynią wojenne przygotowania, by zbrojnie stawić czoło żądaniom Anglii: obecnie depesze wyrażają przypuszczenie, że sejm boerski w zasadzie zgodzi

się na żądania Anglii a prezydent Krüger będzie mógł z pożądanym przez Anglię reform uczynić upominek dla królowej Wiktorii w dzień jej urodzin...

SPRAWY MONARCHII

Według doniesień dzienników, sesya sejmów krajowych wkrótce będzie zamknięta. Sejm czeski ma być zamknięty 20 b. m. Również sejm dolno-austriacki ma obradować jeszcze tylko przez czas krótki. Termin, w którym zbierze się komitet wykonawczy prawicy nie jest jeszcze wyznaczony stanowczo; podobno posiedzenie tego komitetu, które miało się odbyć w d. 25 b. m. zostało odroczone.

Wedle dyspozycyi mężów zaufania pięciu opozycyjnych stronnictw niemieckich, narodowo-polityczny program Niemców austriackich ma być ogłoszony w pierwszy dzień Zielonych Świąt t. j. 21 b. m.

Subkomitet niemieckich mężów zaufania dla ułożenia tego programu zbierze się jutro, we wtorek, poczem niemieckie kluby przeprowadzą obrady nad szczegółowo już ułożonymi żądaniami.

Na sobotnim posiedzeniu sejmku czeskiego Namiestnik hr. Coudenhove, odpowiedział na interpelację w sprawie znanego napadu na niemieckiego studenta Grohmege. Namiestnik oświadczył, że śledztwo natychmiast zarządzane przez policję, wykryło sprawę, którą się też przyznał do zarzuczonego mu czynu. Wobec tego, że obecnie jest w toku śledztwo sądowe, Namiestnik żadnych bliższych szczegółów wyjawiać nie może.

Klub wiernokonstytucyjnej wielkiej własności w sejmie dalmatyńskim uchwalił dopóty nie jawić się na posiedzeniach sejmku, dopóki Marszałek nie złoży zasadniczego oświadczenia co do bezstronnego prowadzenia obrad sejmowych w przyszłości. Pozwolono jedynie uczestniczyć w posiedzeniach sejmko-

23)

„HALLALI!“

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

XX.

(Ciąg dalszy).

Matka, która rzuciła na Eustachego spojrzenia pełne ciekawości od kiedy wszedł, przysunęła się do niego i zapytała szeptem:

— Czy to twój garnitur?

Uśmiechnął się.

— Czyżbym nosił cudzy?

— Nowy?

— Nowy.

— Dużo zapłaciłeś?

— Pięćdziesiąt rubli.

— Pięćdziesiąt rubli! To chyba nie na Świętokrzyskiej...

— Nie, mam. U porządnego krawca.

— Na wyplat wzięłeś?

— Za gotówkę.

— I miałeś tyle?...

— Wziąłem z redakcyi zaliczkę na tę powieść, o której mamie mówiłem.

Matka wyglądała jak ten, kto nie chce wierzyć zupełnie własnym oczom.

Po chwili wahania jednak, nawpół przekonana, rzekła:

— Daj ci Boże, moje dziecko. Toć wiesz, że jabyśmy chciała dla was wszystkich jak najlepiej...

Eustachy pocałował ją w rękę.

— Wiem, mam — odpowiedział miękko głosem.

Anna zaczęła się żegnać.

— Ja panią odprowadzę — rzekł Eustachy.

— Proszę — odpowiedziała łaskawie.

Podając jej zakieciak miał szczerą ochotę ucałować jej ręce i to nie tyle dlatego, iż to były ręce bardzo białe i wyjątkowo piękne, ale że przytem należały do dziewczyzny pełnej subtelności taktu i wielkiej delikatności serca. Jak ona prosto, mile i ładnie postępowała z jego matką! Był jej za to prawdziwie wdzięczny. I jak ona szczerze się zajęła małą! Jest w niej jednak, pod powierzchnią działości, dusza dobra i wcale nie banalna.

Kiedy wychodził, matka zatrzymała go na chwilę, uchylając mu lekko kołnierza.

Odwrocił się zadziwiony.

Matka tymczasem, przeczytawszy firmę krawca, który mu robił ubranie, rzekła:

— Nie, nie. Chciałam tylko zobaczyć, czy rzeczywiście na Świętokrzyskiej...

XXI.

Chciał jej zaraz dziękować, ale ledwie wyszli na ulicę z długiego, wąskiego, ciemnego i sklepionego kurytarza zwróciła się do niego z zapytaniem:

— Słyszałam, że pan napisał powieść?

— Panna Henryeta pani wspomniała o tem?

— Nie. Wiem to od siostry pana.

— Istotnie, pani, napisałem powieść, która otworzyła przedemną karierę literacką.

— Jaki tytuł tej powieści?

— *Hallali!*

— Żadny tytuł.

— Podoba się pani rzeczywiście?

— Gdybym zobaczyła książkę z tym tytułem w księgarni, zaraz-bym ją sobie kupiła.

— Mówi mi pani bardzo przyjemne rzeczy.

— Gdzie pańska powieść będzie drukowana?

— W *Biegunie*.

— Prędko?

— Mniej więcej za miesiąc.

— Musi pan być teraz bardzo szczęśliwy?

— Szczęśliwy? Stała się mi w myśli Henryeta.

— Dało mi to wiele satysfakcyi.

— Los pan ma już zapewniony.

— O tak! Moja powieść zyskała już uznanie całego grona poważnych literatów. Mogę zupełnie, nie unosząc się żadnym optymistycznym porywem, liczyć na swój talent.

— I to łatwo panu poszło?

— Proszę pani, mogę powiedzieć, że zdobył sobie świat wstępny bojem.

— Czy pan spodziewał się tego, kiedy pan pisał swoją powieść.

— Przechodziłem przez cały szereg wątpliwości i nadziei. Przez cały czas jednak zawsze bliższym byłam wątpienia. Kiedy mi przecież powiedziano, że moja powieść jest dobra, i nawet bardzo, nie zrobiło mi to wcale niespodzianki.

Wielką przyjemność sprawiała mi ta rozmowa. Nosił w sobie bezwiednie, jak każdy młody człowiek zdolny i ambitny, potrzebę mówienia o sobie. Anna dostarczała mu tak dobrej sposobności do zadosyćczynienia tej potrzeby! Interesowała się jego powieścią tak żywo, zadawała pytania tak inteligentne, tak dobrze rozumiała widocznie duszę artysty.

Opowiedział więc jej szczegółowo całą historię powstania *Hallali*, jak nosił się długo z pomysłem, który zupełnie inaczej wyglądał w głowie jego, a inaczej wypadł na papierze; jak było pierwotne i trochę śmieszne to, z czym przystępował do pisania i jak pod piórem ten suchy i garbaty szkielec pomysłu wyprostował się, nabrał mięśni, krwi, nerwów i ustroił się w kolorową szatę stylu.

Mówił jej, jak postaci jego powieści, zrazu blade widma, które istniały tylko jako męskie i kobiece imiona z kalendarza, stawały mu się ludźmi, aż tak wzięły go one w posiadanie, że już żył wyłącznie tylko ich losami, a nie swoim losem.

Ale *Hallali*, cokolwiek jest warte, nie może posłużyć za miarę tego, do czego on jest zdolnym. To tylko próba sił. Ta powieść, którą teraz napisze, dopiero powie o nim światu cośkolwiek.

Tak doszli na ulicę Hożą.

— Musi pan mieć teraz dużo przyjaciół, znajomości? — zapytała, żegnając się z nim.

— Powoli...

— Nie będzie pan teraz przychodził słuchać mojej muzyki.

— Cóż znowu, panno Anno! — zaprotestował żywo — zawsze z przyjemnością, niech mi pani wierzy...

Chciał jej teraz właśnie podziękować za siostrę i rozmówić się ostatecznie o honorarium, ale było już zapóźno.

Panna Anna, nie doczekawszy nawet, aby skończył swój protest, kiwnęła mu głową i zniknęła w bramie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wych członkowi klubu posłowi Pirko, który jest zarazem członkiem Wydziału krajowego.

Slovenski Narod donosi, że prezydent kraj. Gorycyi oświadczył, że przedłożone mu przez posła Gregorcica w imieniu Słoweńców warunki wstąpienia do sejmu nie mogą być przyjęte.

Organ Słowian zamieszkujących Pobrzeże, *Edinost*, omawia w bardzo gwałtowny sposób ostatnie zajęcia w sejmach i oświadcza, że nadszedł rozstrzygający dzień. Jeżeli nam prawica nie może wystarać się o satysfakcję, to mamy dostateczny powód, aby z niej wystąpić.

Z Warszawy.

(Z chwili).

Zaledwie dowiedzieliśmy się z dzienników warszawskich, że generał-gubernator ks. Imeretyński wyjechał do Petersburga, a już nadechodzi wiadomość o jego powrocie ze stolicy państwa. Bawił tam tedy niezwykle krótko. Jak zapewniają, wyjazd jego pozostawał w związku z projektowaną w ostatnich czasach zmianą na urzędzie pomocnika przy warszawskim generał-gubernatorze. Otóż uważano za pewne, że urząd ten po ks. Oboleńskim obejmie już w tych dniach naczelny prokurator Turau. Tymczasem w ostatniej chwili zmiana ta, postanowiona już w ministerstwie spraw wewnętrznych, nie zyskała podobno zatwierdzenia cara. Podejrzewają w tej sprawie intrygę uknutą w Petersburgu przeciwko księciu Imeretyńskiemu i celem przeciwdziałania tym machinacjom miał udać się generał-gubernator do Petersburga. Krążą też pogłoski, że ks. Imeretyński na urlopie, lecz wersje te uważane są za nieprawdziwe. Jak pisze korespondent *Kuryera Poznańskiego*, rozumniejsza część polskiego społeczeństwa uważałaby ustąpienie ks. Imeretyńskiego za prawdziwą katastrofę. Dygnitarz ten nie żywi bynajmniej wyjątkowych jakichś sympatyj ku polskiej narodowości; jest to Rossyanin z krwi i kości, przesiąknięty nadto przekonaniami o konieczności asymilowania wszelkich obcych narodowości, wchodzących w skład rosyjskiego państwa, w swojej jednak działalności przestrzegał ściśle litery prawa, nie znęcał się niepotrzebnie i stanowczym był przeciwnikiem panoszącej się dawniej samowoli i swawoli czynowniczej.

Nominację p. Emauskiego na prezesa komitetu cenzury powitano dość przychylnie. Nowy prezes, aczkolwiek z urodzenia i przekonania czystej krwi Rossyanin, jest jednak uczciwym człowiekiem. Z drugiej jednak strony istnieje obawa, że p. Emauski w wydziale swym okazywać będzie mniejszą jeszcze samodzielność, niż jego poprzednik.

Rada Uniwersytetu warszawskiego stara się o pozwolenie na otwarcie na wydziale historyczno-filologicznym nowych katedr: historyi sztuki i języka litewskiego, oraz dodatkowej katedry historyi powszechnej ze specjalnym uwzględnieniem historii Rzymu, Grecyi i Wschodu wogóle, wreszcie dodatkowej katedry filozofii z kursem pedagogiki i dydaktyki. Na utworzenie tych czterech katedr potrzebną jest suma 9000 rb. — Na wydziale lekarskim projektowaną jest nowa katedra chorób

dziecięcych. — Na wydziale fizyko-matematycznym rada Uniwersytetu ma zamiar otworzyć nowe katedry: histologii i embriologii, anatomii, fizjologii zwierząt, astronomii i geodezyi, drugą katedrę mechaniki analitycznej i praktycznej, trzecią katedrę geografii fizycznej, oraz dwie katedry z dziedziny nauk matematycznych. Koszt tych nowych katedr na wydziale fizyko-matematycznym obliczono na 16.800 rb.

W Warszawie mają być otwarte konsulaty: rumuński, grecki i turecki.

Z Berlina.

(Z sejmu pruskiego. — Hakatystyczny „Ostbank“ — Kolonizacya żydowska w Poznaniu).

Izba deputowanych sejmu pruskiego przyjęła w trzecim czytaniu projekt ustawy o zabezpieczeniu bytu wdowom i sierotom po nauczycielach szkół ludowych, pomimo oporu rządu. Członek Koła polskiego ksiądz Jazdzewski popierał wniosek posła Dittricha, aby wdowy po nauczycielach otrzymywały po 420 marek, sieroty po 84 do 140 marek. Następnie Izba przekazała specjalnej komisji projekt o policyi w okolicach podmiejskich. Minister spraw wewnętrznych, pan Recke, zaprzeczył przy tej sposobności pogłoskom, jakoby rząd nosił się z myślą urządzenia osobnej prowincyi, obejmującej tylko miasto Berlin.

Wychodzące w Berlinie pismo: *Deutscher Oekonomist* poddaje bardzo surowej krytyce tegoroczny bilans, oraz całą działalność hakatystycznego „Ostbanku“ w Poznaniu. Organ ten zaznacza, że ów bank, założony z wielką wrzawą rzekomo w celu popierania przemysłu w polskich dzielnicach, lichy do tychucaz wywiązał się ze swego zadania. Fakt, że nabył kilka już istniejących zakładów przemysłowych — nie może uchodzić za zasługę, względnie za popieranie przemysłu niemieckiego. Monopolizowanie przemysłu w jednych rękach jest wogóle rzeczą niekorzystną. Nie ma też w bilansie ani wzmianki o tem, iż nowozałożony w Bydgoszczy „Bank dla handlu i przemysłu“ wziął udziału za 1 milion marek, na który wpłacił już gotówką pół miliona. Dla czego tej pozycyi nie umieszczono w bilansie? Dalej wymienia *Oekonomist* jeszcze kilka innych zagadek w bilansie — rubryce efektów i innych i krytykuje surowo niską dywidendę (4 proc.). Najbardziej się dziwi, że do osiągnięcia takiego jedynie rezultatu dopomagał Bankowi nawet rządowe „Towarzystwo morskie“ („Preuss. Seehandlung“).

W Berlinie odbyło się pierwsze walne zebranie związku „ku popieraniu uprawy ziemi między żydami w Niemczech“. Związek zamierza utworzyć grupy swoje we wszystkich większych miastach. W Poznaniu chce związek rozpocząć praktyczną działalność przy pomocy legatu w kwocie 6000 m. i zakupić 30 morgów w pobliżu miasta. W zarządzie zasiadają adwokaci, kupcy i profesorowie.

KRONIKA

Lwów, 15 maja.

— **Order Elżbiety.** Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem rozporządzeniem z dnia 2 kwietnia 1899 w uzupełnieniu statutu Orderu Elżbiety rządził między innymi postanowieniami, odnoszącymi się do tego orderu, zarządzić, że damy odznaczone tym orderem, mają nosić dekorację orderową we wszystkich okolicznościach, w których mężczyźni z odznakami orderowymi występować zwykli.

Dekorację należy nosić w przepisany rozmiarze, a tak zwane „miniatury“ dekoracyjne są niedopuszczalne.

Order Elżbiety ma być przypinany przed medalem Elżbiety, przed Krzyżami zasługi, oraz przed orderem Krzyża gwiazdźstego i przed odznakami honorowymi sodalicyi i kapituł szlacheckich (kanoniczek).

Wreszcie rządził Najjaśniejszy Pan zarządzić, że damom odznaczonym orderem lub medalem Elżbiety ma być w oficjalnej korespondencji dodawany tytuł właściwej klasy orderowej, który w następującem brzmieniu zatwierdzony został: „Wielki krzyż orderu Elżbiety“, „Dama orderu Elżbiety I klasy“, „Dama orderu Elżbiety II klasy“, „Właścicielka medalu Elżbiety“.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo *regiae coll.* w Fereskuli ks. Antoniemu Lewickiemu, proboszczowi w Chomiakowie.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska: Administratorem w Dobrzeczkowie zamianowany ks. Szymon Bienkiewicz, tamtejszy wikary. — Konkurs na probostwo w Dobrzeczkowie rozpisano z terminem do 15 czerwca b. r.

— **Dyplom lekarza weterynaryi** otrzymali pp.: Kazimierz Deszberg, rodem ze Lwowa i Jan Fischer, rodem z Żółkwi (z odznaczeniem).

— **Towarzystwo dziennikarzy polskich** odbyło wczoraj siódme z rzędu walne zgromadzenie w sali Kasyi miejskiej pod przewodnictwem prezesa p. Liberata Zajęczkowskiego. Sprawozdanie o czynnościach wydziału Towarzystwa, (które podaliśmy już w poprzednim numerze *Gazety Lwowskiej*) przedłożone przez sekretarza Towarzystwa p. St. Pełowskiego, przyjęto do wiadomości, poczem p. dr. Vogel imieniem komisji rewizyjnej przedłożył sprawozdanie, w którym komisja zaznacza, iż zbadawszy szczegółowo księgi kasowe, znalazła wszystko w jak największym porządku stwierdzić musi, iż cała manipulacya rachunkowa i kasowa jest wzorowo prowadzoną. Fundusze Towarzystwa wynoszą 83.800 koron.

Znakomity wzrost majątku żelaznego Towarzystwa zawdzięczać należy roztropności i oszczędności Wydziału, jakoteż niezwykłej zapobiegliwości i gorliwości p. Karola Kucharskiego, który ścisłością w wypełnianiu przyjętych na siebie obowiązków skarbnika, doprowadził do tego, iż drugi rok z rzędu komisya rewizyjna ma sposobność stwierdzić, że nie ma ani jednego centa zaległości wkładkowych.

Niemniej z uznaniem podnosi komisya, iż Wydział ściśle się trzymał wytkniętego na razie celu: gromadzenia majątku żelaznego, dla tem łatwiejszego następnie urzeczywistnienia dążeń Towarzystwa. Wydział uwzględniając obe-

ny przejściowy charakter Towarzystwa, kierował się oszczędnością w wydatkach administracyjnych, a zarazem nie wyczerpywał funduszu dyspozycyjnego, przyznanego mu na rozdawnictwo zapomóg. Koszta reprezentacyi Towarzystwa pokrywali delegaci jego z własnych funduszy. Wydatki administracyjne są nadzwyczaj małe. Osobno uważa komisya za potrzebne, wyrazić p. skarbnikowi podziękowanie, że sam zbierał wkładki od członków rzeczywistych i wspierających, skutkiem czego sprawił nie tylko to, iż nie ma żadnych zaległości wkładkowych, ale nadto przysporzył Towarzystwu sporą kwotę, którą zapłacić było potrzeba tytułem wynagrodzenia kursorowi.

Zapomogi w wyjątkowych tylko razach udzielane są dopiero od lat dwóch. Obecnie jest wydanych 1090 koron z funduszu Towarzystwa na zapomogi bezprocentowe zwrotne.

Sprawozdanie swe kończy komisya następującymi wnioskami:

1. Walne zgromadzenie Towarzystwa udzieli wydziałowi absolutorium z rachunków za r. 1898.

2. Walne zgromadzenie Towarzystwa wyraża uznanie Wydziałowi, a nadto szczerą i gorącą podziękowanie skarbnikowi p. Karolowi Kucharskiemu, za jego znakomitą działalność w kierunku gromadzenia majątku żelaznego Towarzystwa.

Wnioski te wśród oklasków przyjęto jednogłośnie bez dyskusyi.

Na wniosek p. Mińskiego uchwalono polecieć Wydziałowi, aby fundusz żelazny lokował w papierach, mających popularne bezpieczeństwo.

Przy uzupełniającym wyborze do Wydziału wybrano pp. dr. Adama Bieńkowskiego, Bronisława Laskownickiego i Stanisława Schnür-Pełowskiego wszystkich trzech ponownie, a nadto pp. Bolesława Lewickiego i Michała Rollega. — W skład komisji rewizyjnej weszli pp. dr. Aleksander Maryński, Edward Marynowski, dr. Feliks Woynarowski, dr. Edward Lilien, dr. Aleksander Vogel i Kazimierz Zielonka.

Sprawa zmiany statutu, z powodu braku kompletu (do powzięcia tej uchwały trzeba obecności 2/3 wszystkich członków) spadła z porządku dziennego. Przeprowadzono tylko dyskusję ogólną, w której zabierali głos pp. dr. Vogel, Chyliński, Dąbrowski, Bieńkowski, Romanowicz, poczem na wniosek p. Chylińskiego uchwalono przedłożyć walnemu zebraniu projekt zmiany statutu odesłać raz jeszcze do komisji statutowej, która w połączeniu z wydziałem opracować ma zmianę statutu, wraz z projektem statutu funduszu emerytalnego.

Na wniosek p. Kolbuszowskiego uchwalono przeznaczyć do rozporządzenia Wydziału na zapomogi kwotę 3.000 koron, oraz przyjęto dodatkową rezolucję p. Dąbrowskiego, aby Wydział przed udzieleniem zapomóg członkom chorym, czynił to dopiero po orzeczeniu i zbadaniu ich przez dwóch lekarzy, wydelegowanych przez Wydział.

Na wniosek p. Laskownickiego uchwalono jednemu z członków Towarzystwa przeznaczyć na wyjazd dla poratowania zdrowia 200 zł., a nadto na wniosek p. Dąbrowskiego uchwalono upoważnić wydział, aby w razie potrzeby zapomogę tę podniósł do 300 zł.

Dr. Lilien poruszył w formie interpelacyi sprawę obsadzenia posady redaktora *Niedzieli*, wydawanej przez „Macierz polską“, bez rozpisania konkursu. Sprawę tę przekazano Wydziałowi.

STORIELLE VANE

przez

Camillo Boito.

Koń biegł dobrze, kabryolet nieźle się trzymał, ale co chwila zdawało się podróżnemu, że zostanie wyrzucony. Gałgan furman, który z początku trząskał z bicia z zapamiętaniem, gdy przebyli nieco drogi, zaczął jechać coraz wolniej, aż podróżny musiał kilkakrotnie wsuwać mu w rękę po parę skudów. Ukazało się nareszcie Borghetto, miejscowość tak nędzna, że nawet oberży nie było. Furman wtedy z uśmiechem na poły współczującym, a na pół ironicznym oznajmił, że zapewne z powodu słoty karetka pojechała wprost do Otricoli, nie zatrzymując się weale w Borghetto. Wprawdzie jedzie się tam cały czas pod górę, ale jeżeli podróżny sobie życzy, za siedm skudów koń tam go dowiedzie w siedm kwadransów.

— „Cztery skudy, furfancie“.

— „Sześć, signor“.

— „Pięć, godny sługo swego pana“.

— „Niech będzie pięć“.

— „Ale, jeżeli nie znajdziemy karety w Otricoli, składam przysięgę na Przewodnika nczonego Niemca, że dopełnię trzech rzeczy: pierwsza, nie zapłacę ci ani bajkora, druga, napiszę do hrabiego Rossi, miejscowego dyrektora, trzecia, połamię ci ten kij na plecach — i ukazałem mu go.“

Następuje pobieżny, ale pełen zachwyty opis okolicy z etruskimi ruinami, świą-

tyniąmi z pogańskich czasów. Otriculum, ufundowane na miejscu dawnej Umbrii, miasto municypalne za czasów rzymskich, jakże się zmieniło! Nie widać tylko błoto czarne, gęste, w którym ludzie i zwierzęta toną po kolana.

Dwie karety czekały przed zajazdem; jedna wielka, zaprzęzona w cztery konie, druga mała, skromna, jeszcze bez koni. Woźnica, z twarzą ciemną z wielką czarną brodą, nie oskubał tak podróżnego młodzieńca, jakby mógł to uczynić: za cenę niezbyt wysoką oddał mu wolne miejsce w karecie, biorąc na siebie dostarczanie obiadów, kolacyi i noclegów. Za pół godziny miano jechać.

Młodzieniec zajął natychmiast swoje miejsce w karecie, zadowolony, że nie będzie moknąć dłużej na deszczu. Jeszcze nie rozmieścił się dobrze, gdy furman drugiej karety trzasnął z bicia i w tej samej chwili nasz podróżny ujrzał cień brunatny szepującej kobiety, która jednym skokiem z progno oberży dostała się do karety.

„Kobieta weszła tak prędko, że nie zdolałem jej twarzy zobaczyć, ale jedna noga jej została na stopniu, podczas gdy coś porządkowała w głębi powozu. Była to zgrabna nóżka obuta w czarne trzewiczki z kokardką czerwona. Z pod uchylonego nieco płaszcza widać było nawet pończoszkę białą, która wyglądała jak promień słoneczny wśród deszczu i chmurami pokrytego nieba. Trwało to мгновение oka. Karetka ruszyła z miejsca; troje czy czworo dzieci na pół nagich obsiadło drzewiczki domagając się jałmużny a kilka starych bab wyciągało także dłonie natarczywie. Ręka z róż i lili ukazała się wtedy przez okno karety rzucając drobna monetę, dłonią cudownie sty-

lowaną. Pocztylion zaciął konie, karetka ruszyła, zaczęła zjeżdżać z pochyłości a nareszcie zniknęła z oczu.“

„Nie wiem w jaki sposób znalazłem w rękę tomik poezyi mistrza Franciszka: otworzyłem go na CLIV. sonecie i wzięwszy z kieszonki surduta ołówek czerwony, popatrzyłem na zegarek, napisałem datę dnia, godziny i minuty a potem dwoma grubymi liniami podkreśliłem ten wiersz:

Baciato il piede e la man bella e bianca“.

Tem się zamyka pierwszy rozdział ślicznej nowelki jak ze średniowiecznego romansu wyjęty. A teraz, po ustępie poświęconym nowej znajomej, po fantazyowaniu na temat jej rysów, postaci, następuje komiczna strona.

Chowając do kieszeni książeczkę, nasz młodzieniec poczuł pod ręką jakiś papier: była to owa kartka, którą mu przyniósł służący z oberży z odpisem z drzwi głównych katedry w Civita Castellana. Spojrzawszy na to pismo, sądził z początku, że ów służący zadrwił sobie z niego tak to pismo było dziwne, prawie nie do odczytania. Ale z wolna, litera po literze przepisując na czystym papierze swoim czerwonym ołówkiem, oto co przeczytał:

Laorentus. cum Jacobo. Filio. suo. Magistri. Doctissimi. Romani. K. (Hoc.) opus. Fecerunt.

Litera c. w słowie *doctissimi* nie była na swoim miejscu, tylko poprzedzała słowo. Czy to była niezgrabna poprawka służącego, czy też poprawka tego, który pisał ten napis w roku pańskim 1210? Czytał, odczytywał, namyślał się, a fantazyja jego odrywała się od przedmiotu, aby lecieć za śladem narze-

zonej z sonetu Petrarki, ale zmusił ją do powrotu do archeologicznych spekulacyi. I nagle aż podskoczył na siedzeniu, gdyż rozwiązanie zagadki jasno mu się przedstawiło. Nie Jakób i syn jego (Cosimo) Koźma, ale majster Laurenty i syn jego Jakób ten portyk wykonali! Czytelnikowi czuje się w obowiązku autor tłumaczyć, że chodziło mu o pewną wiadomość o tej rodzinie rzeźbiarzy, których archeologowie dotychczas dziwnie mięszali, przypisując synowi dzieła wykonane na trzydzieści lat przed ojcem i t. p. Obecnie, odpis służącego z oberży wszystko wyjaśniał.

Zagłębił się cały w tych myślach, gdy ujrzał wsiadającego do powozu jegomości należącego wzrostu, grubego, z ogromnymi ustami usmiechniętymi ciągle i prawie białymi oczami, z ogoloną gładko brodą.

„Podniósł trzy razy kapelusze z głowy, aby mnie przywitać, usiadł na swoim miejscu i głosem żalosnym zawołał:

— „Szkardny czas!“

— „Szkardny czas — odrzekłem myśląc o czem innym.“

— „Pan z Rzymu jedzie?“

— „Jadę z Rzymu.“

— „A ja także. A gdzie?“

„Spojrzałem zniecierpliwiony na pytającego, ale spostrzegłem tak pogodny wyraz jego twarzy, który tak wybornie licował z bezdzwięczną intonacją głosu, że odrzekłem:

— „Do Ancony.“

— „A więc wszyscy jedziemy do Ancony — zauważył poczciwiec.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na tem obrady zakończono. Na wniosek dr. Vogla, wyrażono przydyum podziękowanie za kierownictwo obradami.

Po zgromadzeniu odbył się wspólny obiad uczestników zebrania w wielkiej sali Koła literacko-artystycznego. Podczas uczty, gdy podano wino, wznosił pierwszy toast prezes Towarzystwa p. Liberat Zajackowski na cześć duchowej wspólności dziennikarzy polskich. Następnie zabrał głos wiceprezes p. Kazimierz Skrzyński, który piękne swe przemówienie zakończył toastem na cześć solidarności i koleżeństwa; oby te wzniosły uczucia rosły i potęgowały w towarzystwie pod różnymi znakami politycznymi, a pod jednym wspólnym sztandarem wzajemnego szacunku, życzliwości i miłości prawdy i Ojczyzny! Niech w rozmaitości dróg i haseł żyje jedność celu i ideału!

Wzniesiono potem szereg toastów. P. Lillian wznosił kielich na cześć przydyum p. Laskownicki, jeden z inicjatorów założenia Towarzystwa; w gorących słowach życzył Towarzystwu dalszego pomyślnego rozwoju. Przemawiali dalej pp. Rolle, Nittman (na cześć zasłużonego skarbnika p. Karola Kucharskiego), Woynarowski, który w ręce p. Romanowicza wznosił kielich na cześć starszego zastępcy pracowników na polu dziennikarskim. P. Kolbuszowski podniósł zasługi pierwszego wydziału Towarzystwa, a w szczególności b. prezesa p. T. Merunowicza, P. Aleksander Milski wznosił kielich na cześć członków wspierających. P. Laskownicki w wymownych a gorącymi okłaskami przyjętych słowach mówił o zasługach, jakie Towarzystwu oddawał i oddaje sekretarz p. Stanisław Schnür-Pepłowski. Szereg toastów zakończył pięknym przemówieniem poseł Merunowicz, wznosząc serdeczne „kochajmy się“.

— **Na pomnik Mickiewicza** we Lwowie złożyło na listę p. A. Krechowickiego grono znajomych w Kole literacko-artystycznym 3 zł. 80 ct.; oraz 1 zł. 20 ct. jako nieprzyjęte honorarium za wysłanie telegramu pod adresem firmy Mühlstein, Spindel i Weissmann w Kaluszu.

— **Wieczór na cześć Kl. Tańskiej.** Z miasta otrzymujemy następujące pismo: W pensjonacie p. Maryi Zagórskiej odbył się dnia 13 b. m. wieczorek ku uczczeniu s. p. Klementyny z Tańskich Hofmanowej. Złożyły się na to spiewy, gra na fortepianie, a zakończono dyalogiem, który wygłosili uczniowie, przeważnie klas VI i V, przypominając zgromadzonemu, czem była s. p. Hofmanowa dla narodu polskiego, a szczególnie dla Polek i w jaki sposób należy postępować, by rady jej ściśle wykonać. Całość szła bardzo składnie i gładko; śpiewami dyrygował p. Słomkowski, częścią zaś muzyczną p. Setmajer, znana pianistka lwowska. Na szczególną jednak wzmiankę zasługuje nowość, która mile uderzyła zgromadzonych, iż pani Zagórską do wszystkiego przedewszystkiem użyła dziewczętać mniejszych tak, że i ośmiolletnie nawet deklamowały i znakomicie wywiązały się ze swego zadania, wywołując gorące okłaski. Po skończeniu licznie zgromadzeni goście serdecznie dziękowali p. Zagórskiej za tę biesiadę duchową, a na uciecie, którą urządziła p. Zagórską dla grona profesorów, uczących w jej zakładzie, jeden z tychże podniósł jej zasługi około zakładu i to, iż jakkolwiek pochodzeniem Francuska, umiała poznać i pokochać kraj nasz i panienki, pieczy jej powierzono, wychowują w duchu prawdziwie katolickim i narodowym, przyzwyczajając od młodego wieku do szanowania wiary św. i do skrzętej pracy.

Oby takich kierowniczek było jak najwięcej!

Jeden z gości.

— **Posagi.** Z fundacji posagowej gminy m. Lwowa Imienia Arcyksiężnej Gizeli nadała Rada miejska trzy posagi po 150 zł. sierotom: Adametz Annie, Dublewskiej Maryi Cecylii (2 imion) i Keller Stefani Maryi (2 im).

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicji w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, wyszedł numer 15. Zawiera między innymi okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do Rad szkolnych okręgowych w sprawie krajowych konferencji nauczycielskich, które odbędą się w Krakowie w dniach 23, 24 i 25 sierpnia, w Przemyślu 24, 25 i 26 sierpnia, we Lwowie 24, 25 i 26 sierpnia, tudzież w dniach 14, 15 i 16 września r. b.

— **Z Czytelni katolickiej.** Do zarządu Czytelni katolickiej wybrani zostali na rok 1899: Prezesem prof. M. Thullie, wiceprezesami ks. prałat Leon Turkiewicz i p. radca Ignacy Drownowski. Członkami zarządu pp.: Wrabec Władysław, Kubiński Zygmunt, Balzer Karol, Gajewski Marek, Porth Józef, dr. Rolny Wilhelm, Józef Marceżyński, Jan Urbanowski, prof. dr. Bronisław Dembiński, dr. Stefan hr. Moszyński, dr. Aleksander Pechnik, prof. Bronisław Sikulski, ks. kan. Józef Teodorowicz i Maryan Tyszkowski.

Dalszy ciąg zajmującej pogadanki prof. Błockiego „O stworzeniu istot organicznych“, odbędzie się w Czytelni katolickiej we wtorek 16 b. m. o godzinie 7 wieczorem.

— **Z Izby sądowej.** W dwóch ostatnich dniach ubiegłego tygodnia odbyła się przed zwykłym trybunałem sądu karnego we

Lwowie rozprawa przeciw Wilhelmowi Barańskiemu, pomocnikowi drukarskiemu, oskarżonemu o zamach na dyrektora drukarni Związkowej, p. Todtschindlera. W ciągu rozprawy wzywano dr. Legeżyńskiego, a to dla wyjaśnienia rzekomej sprzeczności, jakiej dopatrywał się zastępca prokuratora co do oświadczenia dr. Chomina i Kohlbergera. Dr. Legeżyński wyjaśnił krótko, że czyn Barańskiego wywołany został w skutek silnego afektu, któremu Barański podlegał tem bardziej, że niedawno przedtem przeszedł chorobę, która spowodowała silne zdenerwowanie. Przesłuchani dwaj eksperci rusznikarze pp. Dzikowski i Tabaczkowski orzekli, że rewolwer, którym się Barański na pana T. zamierzył był mocno zdezolowany i dwa strzały nie były wcale groźne. Trybunał skazał podsądnego na 8 miesięcy więzienia, a to za ciężkie uszkodzenie ciała, a nie za usiłowane zabójstwo. Barański wyrok przyjął.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Adam Strowski, były dzierżawca dóbr, w 55 roku życia;

Alfred Stronczak, kasyer pocztowy, w 55 roku życia.

W Kamieniu, pow. kałuskim, ks. Aleksander Piotrowski, gr. kat. proboszcz, w 59 roku życia a 35 kapłaństwa.

— **O zajściach w Borysławiu** podają niektóre pisma tutejsze relacje jednostronne i niezgodne z prawdziwym stanem rzeczy. Wobec tego warto zwrócić uwagę na znakomity i zupełnie odpowiadający rzeczywistości stosunkom artykuł: „Stosunki w Borysławiu“ w numerze *Nowej Reformy* z 14 maja.

Zarządzenia w Borysławiu ze strony Rządu zostały wprowadzone tylko w dobre zrozumianym interesie robotników. Tak c. k. Ministerstwo rolnictwa, jak i c. k. Namiestnictwo stoją na tem stanowisku, iż zarządzenia te z całą ścisłością zostaną przeprowadzone. Także robotnicy sami uznają pożyteczność tych zarządzeń i są z nich najzupełniej zadowoleni, jak to w czasie pobytu rady ministerjalnego p. Zechnera w Borysławiu zostało stwierdzonym. Opozycja wcale nie wychodzi od właściwych robotników, lecz od drobnych przedsiębiorców, którzy do zarządzeń postępowych nie chcą się zastosować.

Owe kryzysy, iż ludzie mrą z głodu w Borysławiu — owa scena rabowania bochenków chleba, były to komedye inscenowane przez tych drobnych, niezadowolonych z reform przedsiębiorców. Stwierdzono także, iż owi niby głodni, którzy chleb rabowali, śmieli się przy tem sami serdecznie z tej roli, którą im kazano grać. Jakkolwiek istotnie, wskutek ograniczenia robót, wiele ludzi pozostało w Borysławiu bez zajęcia, to jednak stosunki między robotnikami wcale nie są takie, jak je przedstawiają agitatorzy. Komitet ratunkowy wraz ze starostwem zajmuje się wyszukaniem w innych okolicach robót dla robotników. Znaczna też liczba robotników w ten sposób znalazła zajęcie i opuściła Borysław; uczyniło to dotychczas około stu kilkudziesięciu. Oprócz tego przeznaczyło Namiestnictwo z zapomogowych funduszy znaczną sumę na budowę drogi z Borysławia do Drohobycza, przy której wszyscy pragnący zarobku, mogą znaleźć zajęcie.

— **Upadłości.** Wiedeński „Związek wierzycieli“ ogłasza upadłości Simche Zippera, handlarza skór w Śniatynie, firmy handlowej Rozwadowski i Syn w Limanowej i Chaima Springuta, kupca w Krakowie.

Notatki literacko-artystyczne.

Edmund S. Naganowski ogłosił pracę p. t. „Sny przedostatnie“ (Poznań 1899). Jestto szereg podniosłych i poetycznych obrazów, których nicią przewodnią jest stwierdzenie „konieczności wyznawania czynami prawd, które do niedawna ludzie świeccy woleli skrytą tylko myślą uznawać“. Wysoce etyczna i religijna cecha tych obrazów zasługuje na uznanie.

W Akademii Umiejętności odbędzie się posiedzenie komisji fizyograficznej dnia 18 b. m. we czwartek o godzinie 6 wieczorem. P. T. Domański zda sprawę ze swoich zdjęć geologiczno-rolniczych w okolicach Lubaczowa. Omówienie programu dalszych prac geologiczno-rolniczych i planu odpowiedniego wydawnictwa.

Jan Bloch. Z powodu zbierającej się konferencji w Hadze, *N. fr. Presse* poświęca obszerny a bardzo pochlebny feljeton bankierowi warszawskiemu Janowi Blochowi i jego monumentalnemu dziełu p. t.: „Wojna“. Dziennik wiedeński zaczyna od słów, że w Warszawie żyje zadziwiający człowiek, którego nazwisko w tej chwili należy głośniejszymi wymówić, a następnie przechodzi do szczegółowego rozbiórki książki, która — jak wiadomo — wywarła silne wrażenie na umyśle cara Mikołaja II i nie była obcą jego szlachetnej inicjatywie zwolania konferencji pokojowej. Książka Blocha wyszła obecnie w tłumaczeniu niemieckim, a niebawem ukaże się po francusku i angielsku.

(s) **Balzac.** Francya obchodzi uroczyste stuletnią rocznicę urodzin swego największego powieściopisarza. Sława autora „Komedyi ludzkiej“ rośnie coraz więcej, a wpływ jego na współczesną literaturę francuską pozostaje olbrzymi. Wszystkie niemal większe miasta Francji pragną w godny sposób uczcić genialnego pisarza. W Paryżu stanie wkrótce jego pomnik dłuta Falguiera. W Tours odbyła się wspaniała uroczystość, podczas której sławny krytyk członkiem Akademii francuskiej Brunetière, wygłosił piękną konferencję, a Komedia francuska odegrała arcydzieło sceniczne Balzaca „Mercadeta“. Mnożą się także wyczerpujące dzieła i rozprawy o życiu i dziełach Balzaca; powstała cała literatura balzakowska; ukazują się wydania nowe jego utworów i korespondencji, w której naczelną zajmują miejsce niesłychanie ciekawe pod każdym względem listy, pisane przez lat kilka do pani Hańskiej, przyszłej jego małżonki, a ogłoszone w *Revue de Paris*. Niedawno wyszła edycja Balzaca ze ślicznymi ilustracjami Rajchana.

Jednym słowem myśląca i czująca Francya stoi obecnie pod znakiem Balzaca, którego nieśmiertelne dzieła przedstawiają najwierniejszy obraz ludzkości. Już przed laty kilku wielki Taine w mistrzowskim swoim studjum zauważył, że twory Szekspira, Moliere i Balzaca tworzą najzupełniejszy magazyn ludzkich dokumentów. W ogóle Balzac, który już dawno umarł, żywniejszy i pożytniejszy jest od wielu współczesnych pisarzy. Taką jest potęgą twórczej jego siły i fenomenalnego daru psychologicznej obserwacji. Nie tylko bowiem odmalował on, jak nikt inny, swoją generację, ale przeczuł następną! To też słusznie Brunetière mówiąc o niezrównanych typach społecznych, stworzonych przez Balzaca, nazwał takowe *types prophetiques*. I rzeczywiście postacie Balzaca: jak stary skąpiec Grandet, jego córka Eugenia, generał Hulot, hrabina Mortsauf, Nucingen, Rastignac, Vautrin i wiele innych zawsze żyć będą i nie przestaną być prawdziwymi, bo posiadają cechę ogólną ludzką, wiecznie trwałą.

(r.) **Aureli Urbański** znany jest dobrze nie tylko w obrębie Lwowa, ale i poza jego rogatkami, rzecz więc naturalna, że ukazujące się od lat paru w Bibliotece powszechnej Wilhelma Zukerkandla tomiki, zatytułowane: „Z za kulis i ze świata“, wzbudziły większe zainteresowanie i znalazły się w rękach wielu czytelników. Do dzisiejszego dnia wyszły z góry szkieł, obrazków i humoresek, pisanych zawsze z właściwym p. Urbańskiemu artystycznym rozmachem, często z prawdziwym zdrowym swojskim humorem, który w istocie do szczyręgo zachęcić może śmiechu. Mnie najlepiej podobały się właśnie te drobiazgi, które w ścisłym pozostają związku z kulisami, malują one bowiem wiernie losy owych wędrownych drużyn artystycznych z przed laty kilkudziesięciu i aczkolwiek potracają silnie o humorystykę, w każdym razie rzucają wiele charakterystyczne światło na dzieje teatru polskiego. I owe obrazki, wyjęte jakby z pamiętnika autora, a odtwarzające nieraz szkicowo wprawdzie tylko dawny „mały“ Lwów, tak różny od obecnego, znajdują również chętnych czytelników, dla których wszystko jest miłym i ciekawym, co się odnosi do naszej przeszłości. Drobiazgi te wszystkie spotykaliśmy już dawniej w odcinkach pism codziennych, dobrze jednak uczynił autor, gromadząc je w jeden zbiorek, który nie straci swej wartości i po upływie lat wielu.

W Moskwie w dniu 4 b. m. w sali klubu niemieckiego odbyło się polskie przedstawienie amatorskie w połączeniu z koncertem. Z dwóch jednoaktówek ogólny poklask zyskała komedia hr. Koziebrodzkiego p. t. „Stryj przyjechał“. W oddziale koncertowym wzięli udział z zasłużonym powodzeniem; uczeń profesora Horbowski, baryton p. Sliwiński, i b. artystka operetki warszawskiej, panna Czosnowska. Dochód na cel dobroczynny znaczny.

Reszke. W Londynie, w teatrze Covent-Garden rozpoczął się w tych dniach świetny wiosenny sezon operowy, w którym biorą udział najznakomitsi artyści całego świata. I w tym roku, jak dawniej, bracia Reszkowie są gwiazdami przedstawień. Jan Reszke wystąpił po raz pierwszy po otwarciu opery w „Lohengrinie“. *Times* pisząc o przedstawieniu, powiada, że wielki polski artysta powrócił w całej pełni swych środków wokalnych. Wszystko w roli od początku do końca było doskonałe. Partję Lohengrina śpiewał on w oryginale, t. j. po niemiecku, co znacznie jeszcze spotęgowało wrażenie. Elżę śpiewała po raz pierwszy w Londynie wyborna artystka pani Mottl, żona sławnego kapelmistrza, który dyrygował orkiestrą.

H. Becque umarł w Paryżu w 62 roku życia, autor grywanej u nas sławnej komedyi p. t.: „Paryżanka“; zmarły był twórcą skrajnego realizmu na scenie. Najgłośniejszą i najlepszą sztuką Becqua jest „Paryżanka“. Druga jego sztuka „Kruki“ (Corbaux) przedstawiona w Ko-

medyi francuskiej, z powodu zbyt ponurego realizmu, nie doznała wielkiego powodzenia. Zmarły był bardzo bystrym obserwatorem wad i śmiechności ludzkich; a w rozwoju teatru współczesnego zatrzyma osobne miejsce jako przedstawiciel pewnego rodzaju, w którym celował.

Z teatru. Jutrzejsze przedstawienie „Urzędowej żony“ będzie przedostatnim występem p. Gabryeli Zapolskiej, która do tej sztuki posiada wspaniałe i wielce oryginalne kostiumy paryskie ze słynnej fabryki Werthta.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek z powodu przygotowań do wystawienia sztuki „Jojne Firulkesa“, przedstawienia nie będzie.

We wtorek (wznowienie) „Urzędowa żona“, sztuka w 5 aktach Savage'a. Przedostatni gościnny występ Gabryeli Zapolskiej.

We środę po raz pierwszy „Jojne Firulkes“, sztuka w 5 aktach (na tle stosunków żydowskich) przez Gabryelę Zapolską.

We czwartek po raz drugi „Jojne Firulkes“, sztuka w 5 aktach (na tle stosunków żydowskich) przez Gabryelę Zapolską.

Najbliższą nowością będzie głośna komedia w 3 aktach Maurycego Hennequin p. t. „Wojna z żonami“.

Wiec katolicki

o sprawie święcenia niedziel.

Lwów był wczoraj po południu widownią olbrzymiej manifestacji katolicko-narodowej, w jaką zamienił się wczorajszy wiec katolicki w sprawie święcenia niedziel. Było coś przejmującego do głębi w tym objawie rozbudzonych z elementarną siłą na nowo wśród olbrzymich mas uczuć, które przed wiekami pędziły nieznużone i niezem niedające się odstraszyć zastępy do walk z niewiernymi a potem uspione, drzemały przez długie lata przy ogniskach domowych i w świątyniach Bożych, lub zaniechawszy zewnętrznej, czynnej agitacji, ograniczyły się do walk w sferze poglądów i zapartywań teoretycznych. Dzisiaj, pod wpływem gorących technów zachodzącego XIX. stulecia, iskra, tlejąca w głębi, ożyła i znowu porusza masy, wstrząsa olbrzymimi tłumami, i sprawia, że te masy i tłumy porzucając dawną bierność, wracają znowu do dokumentowania swojej wiary i swoich przekonań, z siłą żywiołową, chociażby tylko wspinałymi pochodem przez ulice miasta i obradami pod znakiem i pod hasłem Krzyża św....

Pod figurą bł. Jana z Dukli na placu Bernardyńskim, już wnet po drugiej godzinie zaczęły się zbierać procesje uczestników wiecu ze wszystkich parafii i ze wszystkich stron miasta, aby we wspólnym pochodzie podążyć na wzgórze powystawowe. Deszcz przemijający, który spadł około godz. 3 po południu, wywołał na chwilę zastój w tem zbieraniu się uczestników; procesje przybywające z dalekich części miasta, nie mogły nadążyć na czas, — to też pochód mógł wyruszyć z placu Bernardyńskiego dopiero około godziny 4. Był to zaś pochód olbrzymi i tą potęgą swą wspaniałą. Otwierał go pluton ochotniczej straży ogniowej, za którym z tablicą mającą obramowanie z zieleni napis „Kto z Bogiem, — Bóg z nim. — Pamiętaj, abyś dzień święty święcił“, szły wszystkie tutejsze katolickie stowarzyszenia robotnicze i rękodzielnicze, jak „Jedność“, „Przyjaźń“, dalej „Skała“, „Gwiazda“, stowarzyszenie robotników kolejowych i t. d., a następnie procesje ze wszystkich parafii lwowskich, polskie i ruskie ze sztandarami bractw i korporacji. Uczestników w tym pochodzie liczone na 10.000, i z pewnością nie było to obliczenie przesadne. Tymczasem zaś, po za ramami pochodu, od wczesnej godziny popołudniowej płynęły wszędzie ulicami, prowadzącymi na stryjską dzielnicę i ztamtąd na wzgórze powystawowe, olbrzymie tłumy mężczyzn, kobiet i dzieci, oraz snuły się rzędy dorożek, wiozących również uczestników wiecu.

Hala muzyczna, ozdobiona na zewnątrz chorągiewami o barwach papieskich, oraz o narodowych barwach kraju i miasta, okazała się zbyt szczyplą, aby mogła pomieścić chociażby dziesiątą część tłumów, liczonych na 20 do 30.000 głów. Sala wewnątrz ozdobiona była zasłonami purpurowymi i kłębami zieleni; nad podium, przygotowanym dla przydyum wiecu, wisiał Chrystus rozpięty na krzyżu.

Długo już przed przybyciem pochodu, otoczyły halę żywym pierścieniem tłumy, a galeryę wewnątrz zajęły panie. Z przydyum przybyli pierwsi: przewodniczący, profesor Uniwersytetu radca Dworu dr. Rydygier, zastępca przewodniczącego prof. dr. Kalina; później przybył JE. ks. Arcybiskup Isakowicz, członkowie kapituły rzym. kat., oraz członkowie kapituły grecko-kat. z archiprezbiterem ks.

Andrzejem Bieleckim na czele — dalej duchowieństwo zakonne, następnie radca Dworu p. Gustaw Mauthner, członkowie prezydium i Rady miasta, profesorowie Uniwersytetu i Politechniki, prof. Żuliński, i t. d., i t. d.

Wobec ścisłości, jaki się wytworzył przy drzwiach, z trudem zdołano odeprzeć zastęp członków partii socjalno-demokratycznej, którzy chcieli się przed innymi dostać do wnętrza. Wreszcie otwarto drzwi i przez nie odrazu wlał się do sali potok ludzki, wypełniając salę po same brzozy. Byli tu włościanie, małomieszczanie z żonami i dziećmi, nawet byli rzemieślnicy i robotnicy wszystkich zawodów i kategorii (35 korporacji), byli członkowie stowarzyszeń katolickich, — szaraczek obok surdutowca, sukmana obok bluzy.

Teraz więc się rozpoczął.

Profesor Rydygier, jako przewodniczący wiecu, powitał zebranych okrzykiem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ — na co, jak odgłos burzy, odpowiedział okrzyk zebranych: „Teraz i na wieki wieków.“ W krótkiej przemowie podziękował przewodniczący zebrany dostojnikom za przybycie, przedstawił komisarzy rządowych, komisarza policji p. Wenzę i koncepcję policji p. Rożałowskiego, poczem odczytał list JE. ks. Arcybiskupa Morawskiego, który nie mogąc z powodu zdrowia przybyć, przysłał wicewice błogosławieństwo, oraz wspomniawszy o innych nadesłanych usprawiedliwieniach, tudzież listach i telegramach: zagał więc, zaznaczając, iż nie jest on demonstracją przeciw żadnemu stronnictwu czy partii i udzielił głosu pierwszemu referentowi, prof. dr. Stanisławowi Głabińskiemu. Profesor Głabiński w krótkim a wymownym wykładzie przedstawił święcenie niedzieli jako postulat zdrowej ekonomii społecznej i indywidualnej. Zebranie podziękowało mu okłaskami i okrzykami. Następnie p. Inhatowicz, odebrał błogosławieństwo od JE. księdza Arcybiskupa Isakowicza, oświadczył się w niedługim a z siłą wypowiedzianym przemówieniu za święceniem niedzieli i dni świątecznych. Przemówienie to przyjmowano również gorąco. Następnie wymowny kaznodzieja, członek zakonu OO. Bernardynów i gwardyan ich, ks. Czesław Bogdalski, w pięknie bardzo przemówieniu rozwinął obszernie kwestję święcenia niedzieli, głównie ze stanowiska moralnego, etycznego i kościelnego. W czasie tego przemówienia, kilku zwolenników socjalnej demokracji, którym powiodło się przedostać do sali, usiłowało zakłócić spokój zgromadzenia, wykrzykami i uwagami zwróconymi przeciw słowom mowy. Były chwile, w których wzburzenie, wywołane przez tych nie powołanych uczestników zebrania, przybierało groźniejszy charakter, — usiłowaniami jednak komitetu oraz przemowami p. Łucyca, powiodło się sprawić, że spokój powrócił do zebrania, zwłaszcza, iż burzycieli spokoju usuwali z sali strażacy. Gdy spokój przywrócono, O. Bogdalski dokończył przemówienia, które przyjęto nader gorąco, — poczem przewodniczący prof. dr. Rydygier po krótkiej końcowej przemowie, stanowiącej jakoby *resumé* poprzednich przemówień, odczytał po polsku a gr. kat. ks. Redkiewicz po rusku następujące rezolucje:

Wiec katolicki uchwała:

1. „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił“ — jako przykazanie Boże i kościelne ma być wykonywane tak, jak Kościół tego naucza i jak przodkowie nasi to czynili.

W dniu tym ma być zaniechaną wszelka ciężka lub zarobkowa praca w przemyśle, rzemiosłnictwie, handlu i urzędzie a dzień ten poświęcony Bogu.

2. Starać się o to, ażeby w drodze ustawodawczej „odpozynek niedzielny“ zamieniony został na „święcenie niedzielne“, odpowiednio do tradycji naszych narodowych i potrzeb chrześcijańskiego społeczeństwa naszego kraju.

3. Z uwagi, że wszelkie choćby najlepsze ustawy, jeżeli nie są należycie wykonywane, nie doprowadzają do celu, należy dążyć do takiego zorganizowania społeczeństwa, ażeby na zasadzie samopomocy zwalczało z całą siłą szerzące się zło moralne, które podkopuje ład społeczny i zagraża dobru rodziny i ogółu.

Należy zatem wszędzie szerzyć prywatnie i publicznie powyższe zasady i popierać jak najusilniej „Dzieło święcenia niedzieli pod wezwaniem św. Wojciecha“.

4. Wykonanie tych uchwał Wiec katolicki poleca komitetowi swemu.

Rezolucje te, wydrukowane, rozrzucono między zebranych, poczem na zapytanie przewodniczącego, czy zebrani je przyjmują, — odezwał się olbrzymi głosem z tysiąca piersi: Zgoda! zgoda!

Jeszcze nie uspokoiło się poruszenie, gdy na przed podium wystąpił JE. ks. Arcybiskup Isakowicz i krótko, lecz ślicznie, w sposób, który musiał poruszyć serca wszystkich, przemówił do zebranych. Z żalem podniósł złotousty mowca, że znalazł niezgodę i rozdwojenie tam, gdzie spodziewał się zastać jedną myśl i zgodne uczucia. Być może — mówił — że są tu tacy, którym nie imponują moje szaty arcybiskupie. Dobrze. Ale powinny na nich zrobić wrażenie: moja starość i moje siwe włosy. Może

są tacy, dla których błogosławieństwo arcybiskupie nie jest pożądane. Lecz błogosławieństwo starca nie zaszkodziło jeszcze nikomu... Myślałem, że tu znajdzie zgodę i jedność... Serce krwawi mi się na widok tego, co zastałem... Kochajcie się... To prośba, którą do was zanoszę, to życzenie, które wam składam. W tej też myśli udzielam wam wszystkim, bez wyjątku, biskupiego mego błogosławieństwa: *Benedictio Domini Omnipotentis Patris et Filii et Spiritus Sancti descendat super Vos et maneat semper.* — Wszystkich kolana i głowy pochyliły się i odebrały błogosławieństwo starca-arcypasterza... Słowami „Niech będzie pochwalony“ i „Chrystos Wokres“ zamknął JE. ks. Arcybiskup więc, poczem, w śpiewu wspianiałej pieśni do Matki Bożej „Serdeczna Matko“, uczestnicy około godziny pół do 7 wieczorem zaczęli się rozchodzić.

Była to chwila przejmująca do głębi.

Tymczasem na zewnątrz hali, wyprawdanych z niej ośmiu socjalistycznych agitatorów aresztowała policja i odprowadziła na najbliższą strażnicę policyjną przy ul. Zyblikiewicza. Prowadzonych chcieli towarzysze odbić i z tłumy posypały się kamienie, z których jeden zranił koncepcję policji p. Des Loges, a inne dwóch żołnierzy policyjnych i kilka osób z publiczności. Aresztowanych odprowadzono wreszcie na strażnicę, przed którą zebrał się zaraz tłum i rósł ciągle. Ażeby przeprowadzić ich spokojnie do aresztów policyjnych i do inspekcji policji przy placu Smolki, gdzie miał być spisany protokół z nimi, — zażądano asystencji wojskowej; wkrótce zatem pojawiły się oddziały piechoty i oddział kawalerji, poczem nastał spokój. Tymczasem jednak na placu powystawowym grupa socjalnych demokratów usiłowała urządzić zebranie pod gołęb niebem i przemawiano do powracających z wiecu. W skutek tego interweniowała policja, poczem na widok zbliżających się oddziałów wojska i tu rozprzeżli się zebrani. Aresztowano kilku ekscedentów i wraz z poprzednio aresztowanymi przeprowadzono ich do inspekcji policji, gdzie po spisaniu protokołów wypuszczono wszystkich, z wyjątkiem pięciu, na wolną stopę.

Na wzgórzu powystawowym, w parku stryjskim, na ulicach wiodących do parku, panował ożywiony ruch do późnej nocy. Omawiano żywo podniosły i wspaniały przebieg wiecu oraz usiłowania, które zmierzały do zakłócenia spokoju obrad wiecowych.

Komitet wiecu wysłał tymczasem następujący telegram do Ojca św. Leona XIII, na ręce kardynała Rampolla:

Roma Cardinalis Rampolla.

Plus quam triginta millia catholicorum Leopoliensium ad sanctificationem more christiano dierum festorum urgendam congregationum, Sanctitatis Vestrae profundissimae venerationis subjectionisque filialis sensus patefaciunt atque ad pedes Vestrae Sanctitatis provolunt benedictionem apostolicam sibi operique incepto implorant.

Leopoli Austria dr. Rydygier, profesor universitatis.

Z Izby sądowej.

Lwów, 15 maja.

(Bankructwo).

Po otwarciu w sobotę popołudniowej rozprawy obrońca Löwenherza dr. Horowitz postawił wniosek o wezwanie szeregu nowych świadków, którzy mieliby stwierdzić, że kaucję 50.000 zł., za którą wypuszczono Löwenherza na wolną stopę, zebrano drogą subskrypcji, że przeto nie pochodziła ona z ukrytych przez oskarżonego funduszy. Trybunał jednak odmówił temu żądaniu, poczem przystąpił do przesłuchania p. Piepasa-Poratynskiego, który zeznał, że gdy do skompletowania kaucji brakło 12.000 zł., kilka osób postanowiło tę sumę pożyczyc i wybrało mężem zaufania świadka, na imię którego zeznała córka Löwenherza, pani Kornelia Parnas, akt cesy na Żniatynie, jako zabezpieczenie owej sumy. — Na zapytanie ze strony obrony stwierdza świadek, że firma Goldstern i Löwenherz zażywała aż do jej upadku jak najlepszej reputacji, a co się tyczy Löwenherza, to był on jako członek Izby handlowo-przemysłowej siłą wybitną, której brak daje się uczuwać.

Następnie rozpoczęły się monotonne zeznania dalszej seryi poszkodowanych, wyłącznie izraelitów. Każdy z nich podawał wysokość złożonych bądź na książeczki, bądź na czeki pieniędzy, i z mniejszą lub większą rezygnacją zawiadamiał, ile stracił. Były tu sumy od 400 do 6700 zł. I wówczas już nie brakło, jak to się działo podczas runu w gal. Kasie oszczędności filantropów, którzy, korzystając z popłochu, nabywali od przestraszonych posiadaczy książeczek i czeków za marne pieniądze ich pretensje. Atoli zdarzały się wypadki, że spekulanci źle wychodzili na skupie takich pretensyj. I tak jeden z nich w zbytecznym zaufaniu do firmy odkupił 700 zł. za 40 proc., otrzymał zaś z masy konkursowej tylko 20 proc.

Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie rozpoczęło się wywołaniem świadka Róży Alter,

która miała w kantorze na książeczce 100 zł. Gdy p. przewodniczący wezwał ją do złożenia przysięgi, oświadczyła rezolutnie, że nie będzie przysięgać. Daremne były wszystkie przedstawienia, a nawet groźba, że sąd może ją zmusić do tego, świadek miał zawsze jedną odpowiedź: Ja nie chcę. Na zapytanie, dla czego tak się opiera, odpowiada, że „dziecko karmi“. Ostatecznie zwycięstwo było po stronie Róży; na wniosek obrony, zwolniono ją od przysięgi. Zeznała ona, że odebrała całą swoją należytość, chodząc, prosząc, płacząc.

Następny świadek, Eliza Roth miała złożonych 500 zł. Z masy konkursowej otrzymała 125 zł., a od p. Maksa Parnasa 200 zł. Nie żąda przyznania jej w drodze sądowej reszty, „bo p. Löwenherz jest osoba bardzo szlachetna, to jak będzie ona miała, to odda i da nawet dobry procent“.

Przesłuchano jeszcze jednego poszkodowanego, a po nim dr. Józefa Grünberga, kandydata adwokackiego, w sprawie owego zebrania jakie odbyły drobniejsi wierzyciele firmy po jej bankructwie, a następnie dr. Emila Parnasa, adwokata krajowego we Lwowie, który miał wyjaśnić, kto kupił i za ile Żniatyn, należący do masy konkursowej Löwenherza. Świadek zeznaje, że majątek ten on kupił na spółkę z bratem swoim Józefem i szwagrem za sumę 280.116 złr., a to w tej intencji, aby dać bratu Maksowi, który tyle lat pracował na tym majątku, sposób do utrzymania. Administruje on tym majątkiem i płaci tylko procent od włożonego kapitału. Na zapytanie, zapewnia świadek, że względem Löwenherza nie miał i nie ma żadnych zgół obowiązków; pod żadnym też warunkiem nie dałby się nakłonić do pozornego kupna. Owszem, kupując majątek, postawił wyraźny warunek, że w Żniatynie będzie mieszkał tylko wyłącznie brat Maks z żoną.

Następnie miano przesłuchać jako świadka Maksa Parnasa. Przeciw zaprzysiężeniu go oświadczył się stanowczo p. prokurator, natomiast obrońca dr. Grek zwalczając wywody oskarżyciela publicznego, domagał się zaprzysiężenia. Trybunał po dłuższej naradzie uchwalił przychylić się do wniosku p. prokuratora, bo pomimo, że p. Parnas wyraźnie oświadczył przed sędzią śledczym, iż nie posiada żadnego majątku, czynił mimo to znaczne wypłaty za swojego teścia, zachodzi tedy podejrzenie, iż czerpał na to fundusze z ukrytych przez Löwenherza pieniędzy.

Świadek zeznaje, że czynił te wypłaty z zastawów kosztowności swoich i swojej żony, na co składa jako dowody kwity zastawnicze na ogólną sumę 6000 zł., dalej z pożyczek u krewnych i różnych znajomych, następnie ze swoich udziałów w zyskach, jakie miał zapewnione jako współnik dzierżawy Uhrynowa, wreszcie ze spieniężenia koni i tego wszystkiego co nie było dla świadka niezbędnym. W końcu pożyczzył na wksle około 20.000 zł., która to suma otrzymała zabezpieczenie na sumie posagowej żony świadka, ta też suma jest obecnie prawie cała obciążoną.

Prokurator po kilku pytaniach do świadka, stwierdza na podstawie aktów, że świadek przesłuchiwany zeszłego roku w sądzie beżkim w sprawie popełnionej u niego kradzieży, zeznał, że jest właścicielem Żniatyna — i wniosł o zanotowanie tego w protokole rozprawy. Świadek zaprzecza, jakoby miał podobnie zeznać i twierdzi, że spisujący z nim protokół, radca Frank, znając go od wielu lat jako samostnie gospodarującego w Żniatynie, uważał go widocznie za właściciela i tak zanotował w protokole. Świadek zwrócił na to uwagę p. Franka.

Obrona wnosi o wezwanie na tę okoliczność radcy Franka, sąd jednak nie przychylił się do tego wniosku.

Na tem ukończono przesłuchanie świadków, których było ogółem 76 wraz z tymi kilkoma, których zeznania, z powodu niestawienia się, odczytano, i rozpoczęło się odczytywanie protokołów.

W toku odczytywania pojawił się w sali zastępca kilku poszkodowanych dr. Tenner i postawił wniosek o przesłuchanie szeregu świadków, mających stwierdzić, kiedy sprzedawano papiery wartościowe, ulokowane w kantorze firmy G. i L. Wniosek ten podjął p. prokurator, a Trybunał przychylił się do niego.

O godzinie 1 min. 45 odroczył przewodniczący rozprawę do godziny 3 min. 30 po południu.

Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Upraszam być uczenie s. p. Kamili Poh o zebranie w moim zakładzie, celem zajęcia się wmurowaniem tablicy pamiątkowej, jako też osoby należyć mające do „Związku gospodyń“, dnia 16 b. m. o godzinie 4 po południu.

Marya Bielska.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka.

We środę odbyło się w gmachu sejmowym pierwsze walne zgromadzenie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka, celem ukonstytuowania się Towarzystwa. Obecnych było 7 akcjonariuszów. Zebranie wybrało przewodniczącym p. Antoniego Jaxę Chamca; na skrutatorów powołano pp. dr. Tadeusza Pilata i Edwarda Góreckiego. Jako komisarz rządowy fungował starosta Antoni Hołodyński.

Z porządku dziennego Wydział krajowy oddał Towarzystwu dokumenty koncesyjne.

Przewodniczący skonstatował, iż 99.5 proc. wartości imiennej wszystkich akcji wpłacono w gotówce, resztę dano w gruntach, — Towarzystwo może przeto ukonstytuować się.

Następnie przyjęto zgromadzenie do wiadomości sprawozdanie z dotychczasowych czynności koncesjonariusza t. j. Wydziału krajowego i uchwalono statut Towarzystwa, następnie uchwalono, iż rada zarządcza tej kolei składać się ma z 7 członków, z których 4 wybierać ma walne zgromadzenie, zaś 3 wchodzi z nominacji.

Walne zgromadzenie wybrało do rady zarządczej pp. Ludomira Cieńskiego, prezesa rady powiatowej horodeńskiej, Jakóba bar. Romaszkanę z Horodenki, Bronisława Witosławskiego, burmistrza m. Kołomyi, i Józefa Onyszkiewicza, notaryusza ze Lwowa. Wydział krajowy delegował do rady zarządczej pp. Antoniego Chamca i radcę dworu dr. Tadeusza Pilata; Rząd delegował zaś emeryt. radcę Namiestnictwa p. Edwarda Góreckiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano radcę Wydziału kraj. pp. Eugeniusza Pierożyńskiego i Leszka Cieńskiego jako członków, zaś sekretarza Wydziału kraj. p. Władysława Zeńczaka jako zastępcę.

Po walnym zgromadzeniu odbyło się posiedzenie rady zarządczej, która ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym dr. Tadeusza Pilata, zastępcą przewodniczącego bar. Jakóba Romaszkanę.

Do komitetu wykonawczego wybrani zostali pp. Edward Górecki, dr. Tadeusz Pilat i Józef Onyszkiewicz.

Rada zarządcza uchwaliła przystąpić do zawarcia kontraktu gwarancyjnego między Wydziałem krajowym a Towarzystwem kolejowym.

W końcu uchwalono udzielić prokurę Towarzystwa kolei Delatyn-Kołomyja-Stefanówka p. Kazimierzowi Zaleskiemu, dyrektorowi krajowego biura kolejowego.

Pożyczka japońska. Z Londynu donoszą: rokowania w sprawie 4 procentowej pożyczki japońskiej w sumie dziesięciu milionów funtów szterlingów, są już ukończone. Kurs emisyjny wynosić będzie 90 pre.

Urodzaje w Ameryce Północnej. Wedle sprawozdania departamentu rolnictwa za kwiecień stan zasiewów zimowych w Stanach Zjednoczonej Ameryki północnej wynosi 26 milionów akrów, czyli o 4 miliony mniej niż w roku ubiegłym. Stan ozimej pszenicy wynosił 76.2 pre., a ozimego żyta 86.6 pre. Stan zasiewów bawełny jest o 10 procent mniejszy.

Rosyjski departament górniczy przystąpił do prac, mających na celu wszechstronne zbadanie przedsiębiorstw górniczych, należących do cudzoziemców. Sprawę tę zbada komisja, złożona z inżynierów górników, ad hoc delegowanych.

Wiedeń, 15 maja. Spirytus 17.30 Nafta galicyjska niezmienniona. Cukier surowy 14.—

Wiedeń, 15 maja. Targ zbożowy. Pszenica na maj-czerwiec 871 do 872, na jesień 811 do 812, żyto na maj-czerwiec 749 do 750, na jesień 673 do 674, kukurudza na maj-czerwiec 467 do 447, na lipiec-sierpień 479 do 480, owies maj-czerwiec 584 do 586, na jesień 576 do 578, rzepak na sierpień-wrzesień 1255 do 1265, olej rzepakowy na maj 3050 do 3150.

Tendencja: słaba.

Pogoda: piękna.

Budapeszt, 15 maja. Targ zbożowy. Pszenica na maj 890 do 891, na październik 796 do 797, żyto na maj —, na październik 643 do 643, kukurudza na maj 441 do 442, na czerwiec 444 do 446, na lipiec — do —, owies na maj — do —, na październik 542 do 543, rzepak na sierpień — do —.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: słaba.

Pogoda: piękna.

Berlin, 15 maja. Banknoty austr. 169 55. Spirytus 40-50.

Frankfurt, 15 maja. Austr. Kredyty 224—, koleje państwowe —, Alpy —. Disconto 197-70.

Paryż, 15 maja. Trzyprocentowa renta 102-57. Mąka 43-25.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14— do 14-05, loco Ołomuniec 13-10 do 13-20, loco Berno-Wiedeń 12-75 do 12-80 za listopad i grudzień loco Aussig 12-75 do 12-80, cukier w kostkach primi 37-37½, do 37-50, sekunda 37-12½ do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17-30 do 17-50. Nafta kaukazka transito Tryest 4-50 do 4-75, galicyjska przezroczyta 19-40 do 19-90.

Targ zbożowy.

Lwów, 15go maja. Pszenica gotowa 8-30 do 8-50, pszenica gotowa nowa 8-30 do 8-50, żyto gotowe 6-50 do 6-70, żyto gotowe na termin 6-50 do 6-70, owies obrotowy gotowy 6-25 do 6-50, owies nowy lub na termin 6-25 do 6-50, jęczmień pastewny 5-50 do 6—, jęczmień brow. 6-50 do 7—, groch do got. 6-50 do 7—, wyka 4-80 do 5-30, nasienie lniane —, do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5— do 5-25, hreczka 6-75 do 7-25, konieczyna czerwona galicyjska 45— do 55—, biała 30— do 50—, tymotka 17— do 20—, szwedzka 40— do 55—, kukurudzka stara 5-20 do 5-35, nowa 5-20 do 5-35, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, rzepak 10— do 10-50, groch pastewny 5-70 do 6—, hreczka stara 5— do 5-25.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15— do 15-25, na termin 15-75 do 16—, waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Najj Pan przyjechał w sobotę rano z Gödöllö do Budapesztu i odbył przegląd czwartego korpusu artylerii. Następnie przyjął Monarcha prezydenta ministrów Szella na prywatnej audyencji, która trwała pięć kwadransów. O godzinie 12 był na posłuchaniu u Monarchy P. Minister spraw zagranicznych hr. Goluchowski. Potem pozował Najj. Pan malarzowi Laszlo do portretu, a o godzinie 3 min. 50 po południu odjechał z powrotem do Gödöllö.

Dnia 21 b. m. o godzinie 2 po południu odbędzie się w Wiedniu odsłonięcie pomnika s. p. Najj. Arcyksięcia Albrechta. Na uroczystość tę przybędą, jako delegaci cesarza niemieckiego, generał-adjutant Loe i generał-major Mosner, którzy jako goście Najj. Pana zamieszają w Burgu, dalej deputacje 3-go wschodnio-pruskiego pułku grenadierów, bawarskiego pułku szwoleżerów, 4-go saskiego pułku piechoty, rosyjskiego pułku piechoty nr. 86 i pułku dragonów nr. 14. Na uroczystości będą także obecne deputacje austro-węgierskich pułków imienia s. p. Najj. Arcyksięcia Albrechta. W chwili odsłonięcia pomnika zgromadzone wojska piechoty dadzą generalną salwę, a artylerja 72 strzałów. Na zakończenie uroczystości odbędzie się defilada wojsk na placu Albrechta.

Austro-węgierski reprezentant na konferencji pokojowej w Hadze hr. Welsersheimb udał się wczoraj do Budapesztu, aby być przed odjazdem do Hagi na audyencji u Najj. Pana.

P. Prezydent Ministrów hr. Thun wyjechał w sobotę po południu do Kuassitz (w Czechach), celem odwiedzenia swej matki, i miał dzisiaj powrócić do Wiednia.

Pruska Izba panów przyjęła ustawę o uregulowaniu granicy prusko-austriackiej-wzdłuż rzeki Przemszy.

Do *Posener Tageblattu* donoszą, że już dawno zamierzano założyć w Poznaniu niemiecko-katolickie Towarzystwo. Nowego impulsu do założenia go dodał zapał, z jakim się cesarz w Jeruzolimie ujął za interesami katolikami. Utworzył się też wydział celem wypracowania ustaw. Nim jednak wystąpił publicznie, postanowił udać się do ks. arcybiskupa i zapytać go, czy gotów jest poprzeć projektowane Towarzystwo. Ks. arcybiskup przyjął deputację bardzo uprzejmie i po wyjaśnieniu mu celu Towarzystwa, pochwalił zamiar założenia go, zwrócił jednak uwagę na konieczność, aby Towarzystwo tak urządzono, by katolicy Polacy nie potrzebowali w

niem upatrywać Towarzystwa zaczepnego (*Kampfverein*). Po oficjalnym przyjęciu rozmawiał ks. arcybiskup długo z członkami deputacji, zaznaczając pomiędzy innymi, jak chętnie przebywał w Towarzystwie katolików niemieckich w Berlinie podczas swej parlamentarnej działalności. W najbliższym czasie ma być zwołanem wielkie zebranie katolików niemieckich z Poznania i okolicy, celem założenia takiego Towarzystwa. Do tego doniesienia dodaje *Dziennik Poznański* następującą uwagę: Czy deputacja przyrzeka ks. arcybiskupowi, że Polacy katolicy nie będą potrzebowali uważać w projektowanym Towarzystwie stowarzyszenia zaczepnego, o tem katolicki informator *Posener Tageblatt* nie nie wspomina. Rzecz charakterystyczna, że tutejsi katolicy niemieccy używają stale od pewnego czasu hakatystycznego i antykatolickiego *Posener Tageblattu* jako organu do swoich ogłoszeń.

Wydział filozoficzny Uniwersytetu berlińskiego odrzucił wniosek ministerstwa o złożenie z urzędu docenta dr. Aronza, który po za Uniwersytetem popiera demokratów społecznych. Pisma liberalne sądzą, że wobec tej decyzji ministerstwo nie odwoła się już do Izby dyscyplinarnej.

W uzupełnieniu wiadomości, że *Bossya* zażądała bezpośredniego połączenia kolejowego Mandżurji z Pekinem, do *Timesu* telegrafują: Na podstawie nowej umowy anglo-rosyjskiej zażądał bank rosyjski, popierany także przez rosyjskiego ambasadora, udzielenia koncesji na budowę bocznej linii kolejowej, od Niuczwan lub innego punktu kolei, prowadzącej przez Mandżurję, przez Szanghaj i do Pekinu, tak, że Port Artur miałby bezpośrednie połączenie kolejowe z Pekinem. Ambasador rosyjski prosił o rychłe udzielenie odpowiedzi na powyższe żądanie.

Z Rzymu telegrafują, że król Humbert podpisał wczoraj przed południem listę nowego gabinetu w składzie już wiadomym. Prezydentem ministrów jest Pelloux, ministrem spraw zagranicznych Visconti Venosta.

Z Brukseli donoszą, że w Hadze uwięziono dwóch włoskich anarchistów.

Filipińczycy wystosowali do Ojca św. memorandum, w którym protestują przeciw gwałtom, dokonywanym przez Amerykanów na archipelagu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 15 maja. (*Dep. pryw. telef.*) Komisja wodociągowa Rady miejskiej uchwaliła zalecić Radzie przyjęcie oferty firmy: „Morawski, Märky, Bronowsky-Schultz“, będącej w połączeniu z firmą L. Zieleniewskiego w Krakowie, na budowę zakładów pompowych, za cenę 131.000 zł.

Kraków, 15 maja. (*Dep. pryw. telef. fonem*). Rada nadzorcza gal. Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie odbyła wczoraj posiedzenie w sprawie utworzenia filii we Lwowie, celem przeprowadzenia likwidacji gal. Banku kredytowego we Lwowie.

Dalszy ciąg obrad odbędzie się dziś po południu.

Kraków, 15 maja. (*Dep. pryw. telef.*) Termin wnoszenia ofert na dzierżawę teatru krakowskiego minął dziś w południe. Przed godziną 12 w południe wniósł ofertę p. Juliusz Bandrowski, b. dyrektor teatru lwowskiego. Przed kilku dniami wniósł ofertę p. Józef Kotarbiński.

Kraków, 15 maja. (*Dep. pryw. telef.*) Dzisiaj rozpoczął się tu kurs rybacki, który potrwa dni cztery. Przybyło na kurs 43 uczestników ze wszystkich części kraju. Między innymi przybyli: br. Lipowska z domu Gledern-Egmont, oraz pos. dr. Kolischer i w. i.

Po zagajeniu kursu przez dr. Wilkosza, wygłosił dr. Fiszer zajmujący wykład. We czwartek odbędzie się wycieczka uczestników zjazdu do Dubia, w pow. chrzanowskim.

Wiedeń, 15 maja. *Narodni Listy* podają wiadomość, że b. Prezydent Ministrów br. Gautsch ma być zamianowany następcą s. p. hr. Hohenwarta, jako prezydent trybunału rachunkowego.

Potwierdzenia tej wiadomości jeszcze nie ma.

Wiedeń, 15 maja. P. Prezydent Ministrów, hr. Thun, powrócił już do Wiednia.

Wiedeń, 15 maja. We czwartek odbędzie posiedzenie rada generalna austro-węgierskiego Banku, na którym ma być powzięta

decyzja w sprawie obniżenia stopy procentowej.

Czerniowce, 15 maja. Na pogorzelnicy gminy Gurahumora kraj dał 5.000 zł., reprezentacja gminna 1.000 zł., a właściciel Barber 500 zł. Dalej grecko-orientalny konsystorz poruszył myśl, aby fundusz religijny przyznany do akcji ratunkowej 5.000 zł. Prezydium kraju zarządziło składki w całym kraju, a z rumuńskiego miasta pobliskiego, Burdujeni, przysłano dwa wagony chleba i sera.

Praga, 15 maja. Sejm rozpoczął dzisiaj dyskusję budżetową.

Praga, 15 maja. *Narodni Listy* donoszą, że wiceprezydent Trybunału państwa w miejsce dr. Habietnaka, który zrezygnował, ma być zamianowany obecny drugi wiceprezydent Trybunału administracyjnego dr. Emil Steinbach. Dotychczas nie ma potwierdzenia tej wiadomości.

Berno morawskie, 15 maja. W sobotę, jako w trzecią rocznicę założenia niemieckonarodowego burszenszaftu tutejszego, odbył się komers, który jednakże z powodu antypaństwowych przemówień rozwiązano.

Tryest, 15 maja. *Piccolo* potwierdza wiadomość podaną pierwotnie przez dziennik tutejszy *La Voce*, że tutejszy browar Drehera systematycznie od roku 1822 oszukiwał skarb Państwa fałszywymi fasjami wydatności swej produkcji. Szkoda, wyrządzona skarbowi w niezapłaconym podatku wynosi 22.000 złr. Wdrożono energiczne śledztwo skarbowe i sądowe.

Budapeszt, 15 maja. Na dzisiejszym posiedzeniu sejm przyjęto po krótkiej dyskusji zmianę regulaminu izbowego, poczem posiedzenie zamknięto. Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia znajduje się sprawa zamknięcia sesji a utworzenia nowej.

Budapeszt, 15 maja. W stowarzyszeniu inżynierów i architektów dyrektor ogólnego Towarzystwa elektryczności, Józef Pinter, miał wykład o wynalezionym przez inżynierów Pollara i Viraga nowym systemie szybkiego telegrafowania, z pomocą którego można w godzinie przesłać 100.000 słów.

Aparat, który na miejscu demonstrowano, znalazł uznanie ze strony licznie zebranych miejscowych i zagranicznych powag fachowych.

Budapeszt, 15 maja. W piątek po południu odwiedził znany sportsman rotmistrz Teodor Zubovics przyjaciela swego, również sportsmena. Feliksa hr. Korytowskiego w Ang. Chciał przytem wypróbować rewolwer nowego systemu, zanim jednak wystrzelił, rewolwer nagle eksplodował i urwał mu dwa palce u lewej ręki. Zubovicsa przewieziono do szpitala Franciszka Józefa.

Arad, 15 maja. Grecko-wschodniorumuńskim biskupem został wybrany archimandryta Goldis.

Berlin, 15 maja. Parlament zostanie w drugiej połowie czerwca odroczone do listopada.

Monachium, 16 maja. *Munch. Neueste Nachrichten* donoszą z Wenecji, że podczas, gdy onegdaj cała Wenecja przypatrywała się wielkiej regacie, urządzonej w kanale Clande, jakiś niewiadomy sprawca na międzynarodowej wystawie sztuk pięknych złośliwie uszkodził 5 obrazów, między nimi dwa obrazy Lenbacha.

Petersburg, 15 maja. W obecności wielkiego księcia Mikołaja, ciała dyplomatycznego i ministrów, otwarta została wczoraj I. międzynarodowa wystawa ptaictwa i drobiu domowego.

Kazań, 15 maja. (*Dep. pryw.*) Dziś rozpoczęły się w tutejszym Uniwersytecie egzamina. Prośbę o dopuszczenie do egzaminów na wydziale prawniczym podało osób 47, na wydziale fizyczno-matematycznym osób 25, na wydziale historyczno-filologicznym osób 7.

Łódź, 15 maja. (*Dep. pryw.*) Fabryka pod firmą Goyerów, z okazji obchodu 70 rocznicy istnienia, przeznaczyła 150.000 rubli na rozmaite cele: a między innymi 90.000 rubli na założenie niższej szkoły technicznej, a 10.000 rubli na założenie szkoły rzemieślniczej.

Rzym, 15 maja. W nowym gabinecie tekę skarbu obejmie Salandra, tekę sprawiedliwości senator Canonico, a tekę ministra poczty i telegrafów deputowany di San Giuliano.

Ancona, 15 maja. Sąd skazał agenta policji Bazzanigo, oskarżonego o to, że z okazji projektowanej podróży cesarstwa niemieckiego do Egiptu zmniejszył spiszek i władze w błąd wprowadził, na 7 lat i 6 miesięcy ciężkiego więzienia. Zarazem sąd orzekł, iż skazany nigdy nie będzie mógł piastować publicznego urzędu.

Genoa, 15 maja. W drodze na sobór do Rzymu przybyło tu szesnastu arcybiskupów i biskupów z Ameryki południowej.

Ateny, 15 maja. Naczelny komisarz Krety, książę Jerzy, zainicyował z rządami

czterech opiekuńczych mocarstw rokowania co do odszkodowania tych cudzoziemców, którzy podczas ostatnich wypadków na Krecie ponieśli znaczniejsze szkody materyalne.

Valladolid, 15 maja. Od wczoraj wieczora proklamowano tutaj stan obłężenia.

Paryż, 15 maja. Na cmentarzu Père-Lachaise odsłonięto wczoraj pomnik byłego prezydenta ministrów i prezydenta Izby, Karola Floqueta. Przemawiali przytem prezydent ministrów Dupuy i Bourgeois, podnosząc w szczególności zasługi Floqueta około zgnięcia bulanzizmu.

Paryż, 15 maja. Wczoraj w nocy wybuchł pożar w bibliotece Izby handlowej przy placu giełdowym i zniszczył także salę przygę. W całej okolicy powstała wielka panika. Po dłuższych usiłowaniach dopiero udało się straży ogniowej pożar zlokalizować.

Paryż, 15 maja. *Figaro* krytykuje ekspertyzę Bertillona i zapytuje, dlaczego Mathieu Dreyfus, którego Bertillon oznaczył jako spółnika Alfreda, również nie został uwięzionym.

W dalszym ciągu dowodzi *Figaro*, że Henry sfalszował depezę Panizzardiego.

Madryt, 15 maja. Dzienniki tutejsze dowiadują się, iż w łonie gabinetu powstały bardzo znaczne różnice przekonań.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 maja 1899. Giełda poranna (*Vorbörse*) godzina 10 min. 30. Marki 58-95, Renta majowa 101-10, Węgierska renta koronowa 97-35, Kredyty 359-86, Węg. kred. 388—, Anglobank 152-75, Union 323 50, Bankverein 280-75, Länderbank 246-75, Staatsbany 362-25, Lombardy 55-75, Elbethal 264-50, Fabryka broni —, Akcje tytoniowe —, Alpy 243-60, Rima Muranyi 312-50, Prager Eisen 1306, Losy tureckie 67-30, Rubla (Event.) 127-50, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 96-80, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98—. Akcje gal. Banku hipotecznego — Tendencja silna.

Wiedeń, 15 maja 1899. Giełda po południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 58-95, Renta majowa 101-10, Węgierska renta koronowa 97-30, Kredyty 359-60, Węg. kredyt. 388-50, Anglobank 152-75, Union 321-75, Bankverein 280-50, Länderbank 247—, Staatsbany 362-37, Lombardy 55-75, Elbethal 264-50, Fabryka broni —, Akcje tytoniowe 135—, Alpy 242-90, Rima Muranyi 312-50, Prager Eisen 1209—, Losy tureckie 67-30, Rubla (Event.) 127-37, 20-frank. 9-55-50, Akcje kredytowe ziemskie —, Tramway 506—. Tendencja spokojna.

Wiedeń, 15-go maja 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcje austr. zakł. kredyt. 359-50, Akcje węg. zakł. kredyt. 388-50, Akcje Anglobanku 152-75, Akcje Unionbanku 321-75, Akcje Banku dla krajów koronnych 246-75, Akcje Bankvereinu 280-75, Akcje Bodenkredit 480—, Akcje galicyjskiego Banku hipot. —, Akcje kolei państwowych 362—, Akcje kolei południowej 55-50, Akcje tramwayowe 507—, Akcje kolei Elbethal 264-50, Akcje kolei północnej —, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288 50, Akcje Alpine 242-60, Akcje Rima Muranyi 312-50, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1307—, Akcje fabryki broni 220—, Akcje tureckie tytoniowe 134-50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 95-60, Renta majowa 101-90, Austriacka renta koronowa 100-35, Węgierska renta koronowa 97-25, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95-90, 4 prc. listy Banku krajowego 98—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100-50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96-75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100-25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110-20, 4 prc. Obligacje propinacyjne 97-75, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96 80, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94-30, Losy tureckie 67-70, Marki 68 92, Rubel 127-50. Lombardy —.

Berlin, 15-go maja 1899. (*Vorbörse*): Akcje kredytowe 224-60, Disconto Gesellschaft 198— bez kuponu. Tendencja: wycozekująca.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krochowiecki.

Nadesłane.

Wszelch nauk lekarskich
Dr. Władysław Borzęcki
ordynuje od godziny 3 do 5 po poł.

Adwokat dr. Emanuel Moldauer,
tłumacz sądowy dla języka polskiego
mieszka obecnie Wiedeń I, Kohlmesse-
Gasse Nr. 4.

Dobry środek domowy. Wśród śro-
dków domowych, używanych do uśmierzenia nacie-
kania, zajmuje Liniment Capsici c.o.m.p., przy-
rządzone w laboratorium apteki Richtera w Pradze
niezaprzeczenie pierwsz. miejsce. Cena jego jes-
niska: 40 kr., 70 kr. i 1 fl. za butelkę, którą rozpo-
znać można po czerwonej kotwicy.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy
4% Listy hipoteczne koronowe
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiovane,
4% Listy Towarzystwa kredyt. ziemsk.
4 1/2% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye komunalne Banku kraj.,
4% Pożyczkę krajową,
4% galic. obligacye propinacyjne,
i wszelkie renty państwowe.
Papierę te sprzedaje i kupuje po naj-
dokładniejszym kursie dziennym
KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. ake.
Banku hipotecznego.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 maja 1899.
HOTEL IMPERIAL
PP. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, E. hr.
Ludolf z Żółkwi, M. hr. Rumerskirch z Żółkwi, S.
hr. Jabłonowski z Popowic, M. br. Petrino i E.
Schneider z Rohatyna, O. Smreker z Mannheimu,
W. Makomaski z Król. Polskiego, L. dyr. Baranow-
ski z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Hr. Koziobrodzki z Chlebowa, A. Adamski
z Bóbrki, M. Cieska ze Stanisławowa, S. Dostler
z Wiednia, Dr. Henech z Łańcuta, J. Hilscher z
Cieplie, S. Macher z Jasła, Dr. K. Schätzel z
Brzeżan.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we

Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierw-
sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny
10 przed południem do godziny 5 popołudniu.
Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct.
w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków
wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie ot-
warta codziennie (z wyjątkiem niedziel)
od godziny 9 rano do godziny 3 po południu
w niedzielę i święta od godziny 10 rano do
godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna
otwarta codziennie od godziny 11 przed do
godziny 3 po południu (w niedzielę i święta
od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie
powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich.
W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do
1 z południa, we wtorek i piątek od godziny
3 do 5, a w niedzielę przed południem od
godziny 11 do 1.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns for 'I. Akoye za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 zł.', 'III. Oblig. za 100 zł.', 'IV. Losy.', 'V. Monety.' and 'Kurs giełdy wiedeńskiej.' containing various financial data and exchange rates.

Table with columns for 'Losy z roku 1854 po 250 zł. mk.', 'B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)', 'C. Obligacyi kolejowe.', 'Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', 'F. Inne publicznie pożyczki.' containing various financial data.

Table with columns for 'Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.', 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)', 'H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.', 'J. Losy (za sztukę)' containing various financial data.

Table with columns for 'Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.', 'K. Akoye banków (za sztukę)', 'M. Akoye Przedsiębiorstw przemysłowych.', 'N. WEKSLA.', 'O. WALUTY.' containing various financial data.

Table with columns for 'A. Ogólny dług państwa.', 'Jednolity dług państwa w bankot.', 'Jednolity dług państwa w srebrze' containing financial data.

Table with columns for 'Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.', 'Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.', 'Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr.', 'Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pr.'

Table with columns for 'Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.', 'Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.', 'Clary 40 zł. mk.', 'Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.', 'Pożyczka m. Insbruku 20 zł.', 'Losy m. Krakowa 20 zł.', 'Pożyczka m. Lublany 20 zł.', 'Pańfy 40 zł. mk.', 'Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.'

Table with columns for 'Berlin za 100 marek 5 pr.', 'Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.', 'Paryż za 100 fran.', 'Petersburg za 100 rubli 6 pr.', 'Niemieckie banki', 'Włoskie banki', 'Francuskie banki', 'Szwajcarskie banki' containing exchange rates.

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy:
4 i 4 1/2 prc. Listy zast. Banku kraj., 4 1/2 i 5 prc. Oblig. kom. Banku kr.
4 prc. Listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. 4 i 4 1/2 prc. Banku hipotecznego.

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną
pocztą bez doliczenia prowizyi.

EDZIELENNIK URBZEDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.
L. cz. C. 50/99 (1) (3688)
Przeciw Michałowi i Franciszce Ma-
jowskim z Żmigroda, których miejsce pobytu
jest nieznane, wniesionym został do c. k.
sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Leibe
Brandta pozew o 268 zł. w. a.
Na podstawie pozwu z dnia 25 marca
1899 l. cz. C. 50/99 (1) i decyzji apelacyjnej
z dnia 22 kwietnia 1899 l. cz. C. 50/99 (3)
wyznacza się termin do rozprawy na dzień
31 maja 1899 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw niewiadomych
z miejsca pobytu Michała i Franciszki Ma-
jowskich ustanawia się pana Karola Pużę w
Żmigrodzie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Mi-
chała i Franciszkę Majowskich w rzeczonyj
sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo,
dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pe-
nomoecnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigrod, dnia 27 kwietnia 1899.

w poz. 1 C ciała hip. whl. 72 gminy Brody
za zgłoszą ma być doręczoną uchwała z dnia
26 kwietnia 1899 liczbą czynności C. II.
120/99 1, którą wyznaczono audyencyę
w sprawie powyższej na dzień 2 czerwca
1899 w biurze tus. oddz. II.
Ponieważ niewiadomo gdzie L. W. Bern-
stein przebywa, ustanawia się mu w celu
strzeżenia jego praw, kurat r na w osobie pana
adw. dr. Jakóba Byka w Brodach.
Tenże kurator zastępywać będzie L.
W. Bernsteina w rzeczonyj sprawie na jego
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 26 kwietnia 1899.
L. cz. C. III. 76/99 (1) (3599 3—3)
Przeciw p. Zofii Markowskiej (córce s. p.
Tomasza), której miejsce pobytu jest nieznane
wniesionym został do c. k. sądu powiatowego
w Mielcu przez Wojciecha Markowskiego w
Chrzastowie pozew o oddanie na własność
i w posiadanie parc. bud. l. 28/2 z domem
oraz części parc. bud. 28/3 w Chrzastowie.
Na podstawie pozwu wyznaczonym
został termin na dzień 31 maja 1899 o go-
dzinie 9 rano do tego sądu biuro Nr. 3.
Celem strzeżenia praw Zofii Markowskiej
ustanawia się pana adw. dr. Stanisława No-
waczynskiego w Mielcu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Zo-

fię Markowską w rzeczonyj sprawie na jej
koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w są-
dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie
zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mielec, dnia 25 kwietnia 1899.
L. cz. IV 383/97 2/IV (3412 3—3)
Dnia 9 lutego 1874 umarł we Lwowie
Jan Tomaszewski zaś dnia 20 listopada 1874
Julia czyli Julianna Tomaszewska nie pozostawi-
szy rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ nie ma wiadomości o miejscu
zamieszkania powołanego do spadku Wła-
dysława Tomaszewskiego, przeto wzywa się
go, aby w przeciągu roku jednego od dnia
trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc zgłosił
się w podpisanyj sądzie i wniósł oświad-
czenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bo-
wiem razie spadek będzie przeprowadzony
z dziećcami zgłaszającymi się i z kuratorem
dla niego ustanowionym dr. Emanuelem Ro-
ińskim adwokatem we Lwowie.
C. k. Sąd powiatowy S. I.
Lwów, 27 maja 1898.
L. cz. Cw. 926/99 1 (3437)
Przeciw Jakóbowi Leible Elfenbein,
którego miejsce pobytu jest nieznane, wnie-
sionym został do c. k. sądu obwodowego w
Stanisławowie przez J. M. Preminger i B.

Kornblütha w Buczaczu pozew o wydanie
nakazu zapłaty sumy wekslowej 900 złr. a.
w. z p. n.
Na podstawie pozwu tego wydano prze-
ciw Jakóbowi Leible Elfenbein nakaz zapła-
ty z dnia 3 maja 1899 l. cz. Cw. 926/99 1.
Celem strzeżenia praw Jakóba Leiby
Elfenbeina, ustanawia się p. dr. Henryka
Blausteina w Stanisławowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jakó-
ba Leible Elfenbeina w rzeczonyj sprawie na
jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w
sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika
nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 3 maja 1899.
L. cz. A. 38/98 4 (3463 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Muszynie po-
daje do wiadomości, że Teodor Semczyszak
zmarł dnia 26 stycznia 1898 w Andrzejówce
bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej
woli. O tem zawiadania się niewiadomą
z miejsca pobytu Tacię Semczyszak z we-
zwaniem, by w przeciągu jednego roku oświad-
czenie do spadku wniósł, gdyż inaczej dalszy
przewód spadkowy w jej imieniu przez ku-
ratora Wania Hołowacza w Andrzejówce per-
traktowany będzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Muszyna, dnia 17 kwietnia 1899.

Licytacje.

L. cz. E. 118/98 (7) (3604 —3)

Na żądanie ogólnie rolniczego kredytu Zakładu dla Galicji i Bukowiny we Lwowie w likwidacji, zastąpionego przez dr. Włodzimierza Jasińskiego, odbędzie się dnia 30 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacja połowy ciała hip. 143 gm. Wolezyszczyce i całego ciała hip. lwh. 144 teje samej gminy objętego dłużnika Wasyla Iwasko własnego.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a to: połowa ciała hip. 143 na 90 zł. a. w., zaś całe ciało hip. l. 144 na 205 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi co do połowy ciała hip. l. 143 kwotę 60 zł., zaś co do całego ciała hip. 144 kwotę 140 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 30 kwietnia 1899.

L. cz. E. III. L. 60/97 (26, IV) (3439 —3)

Na żądanie galicji. Kasy oszczędności we Lwowie zastąpionej przez adwokata dr. Dąbrowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 13 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacja dóbr Książnice i Prebenda książnicza lwh. 916 i 917 ks. tab. c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie.

Nieruchomości powyższe razem wystawione na licytację są ocenione na 16870 zł.

Najniższa cena wynosi 11243 zł. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 20 kwietnia 1899.

L. cz. E. 123/98 (7) (3559 —3)

Na żądanie Abrahama Raaba odbędzie się dnia 2 czerwca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja realności lwh. 180 i 5/6 części realności lwh. 779 Bratkowice objętych a Tomasza Grendzy własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 170 zł.

Najniższa cena wynosi 113 zł 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 28 lutego 1899.

L. cz. E. 359/98 (2) (3528 —3)

Na żądanie p. Jędrzeja Darmstädtera odbędzie się dnia 7 czerwca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności lwh. 21 ks. grunt. gm. kat. Ostrożec objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków gospodarskich.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 362 zł. 60 ct. przynależności zaś na 220 zł.

Najniższa cena wynosi 388 zł. 40 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Mościska, dnia 18 grudnia 1899.

L. cz. E. 742/98 (9) (35 60 —3)

Na żądanie p. Hrycia Szmajdy włóscianinaw Gładyszowie, odbędzie się dnia 12 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności pod N. k. 80 w Gładyszowie położonej lwh. 11. ks. gr. gm. kat. Gładyszów objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego, oraz 1/6 części realności lwh. 10 ks. gr. gm. kat. Gładyszów objętej do Tytusa Jacowicza należącej.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 1303 zł. 50 1/2 ct. przynależności zaś na 71 zł.

Najniższa cena wynosi 907 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 3 maja 1899.

L. cz. E. 564/98 (8) (3598 2—3)

Na żądanie Tekli Korpantowej w Nowym Sączu odbędzie się dnia 13 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja 1/10 części realności lwh. a) 161 i b) 162 gm. Mielec.

Części nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: a) na 121 zł. 48 ct. b) na 97 zł. 90 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 74 zł. 49 ct., ad b) 51 zł. 56 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy są-

dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 29 kwietnia 1899.

L. cz. E. 265/99 (6) (3534)

Na żądanie Wysokiego Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Urząd podatkowy w Podbużu odbędzie się dnia 15 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądu niżej wymienionego licytacja najpierw realności lwh. 93 ks. Podbuż wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego i budynku gospodarczego a następnie ciała hipotecznego l. 440 księgi Podbuż.

Nieruchomość pierwsza jest oceniona na 180 zł. przynależności zaś na 348 zł. nieruchomości druga na 20 zł.

Najniższa cena wynosi ad 1) 294 zł. ad 2) 14 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelarii, sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 28 grudnia 1899.

L. cz. E. 160/98 (5) (3221)

Na żądanie Isaka Mosesa Berkowera, w Semenówce, odbędzie się dnia 15 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja realności wykazem hipotecznym l. 38 ks. gr. gm. Semenówka objętej, Dmytra Dorosza Hawryła własnej, składającej się z parcel budowlanej l. kat. 11 z chatą i parceli gruntowej l. kat. 53.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 90 zł. a. a.

Najniższa cena wynosi 60 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 13 kwietnia 1899.

L. cz. E. 399/98 (7) (3659)

Na żądanie p. Mojżesza Wolfa, odbędzie się dnia 6 czerwca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności lwh. 100 ks. gr. gm. kat. Kołaczyce objętej dłużnika p. Jędrzeja Gawrońskiego, Maryi Cyran, Franciszka Gawrońskiego i Jana Gawrońskiego własnej.

Przynależności żadnych nie ma.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 400 zł. w. a. tj. placu budowlanego z ogrodem.

Najniższa cena wynosi 266 zł. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 3 lutego 1899.

L. cz. E. 125/99 (5) (3681 1—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. Dziewońskiego odbędzie się dnia 5 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, licytacja realności lwhf 8 w Rybitwach.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 9350 zł. 63 ct.

Najniższa cena wynosi 6233 zł. 74 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 4 kwietnia 1899.

L. cz. E. 220/98 (3) (3685 1—3)

Na żądanie Ozyasza Gottesmana, odbędzie się dnia 13 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Winnikach licytacja połowy realności wyk. hip. l. 327 ks. grt. gm. Czystki objętej, Tomasza Woźnego własnej, wraz z przynależnościami składającymi się z chaty i stodoły.

Realność whl. 327 ks. grt. gm. Czystki jest oceniona na 796 zł 50 ct., przynależności zaś na 190 zł. a. w., połowa zatem tej realności wystawiona na licytację, przedstawia wartość szacunkową w kwocie (398 zł. 25 ct., 95 zł.) 493 zł. 25 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 328 zł. 84 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Winniki, dnia 4 kwietnia 1899.

L. cz. E. 87/99 3 (3686)

Dozwoloną tus. uchwałą z 24 marca 1899 przymusową sprzedaż nieruchomości w dworze w Sereďnem na rzecz Salamona Krampnera o 200 zł. niniejszem z powodu umorzenia wykonanej wierzytelności odwołuje się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniów, dnia 11 maja 1899.

L. cz. E. 1667/98 6 (3662)
Wprowadzone na wniosek Bukowińskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w Czerniowcach postępowanie licytacyjne co do realności whl. 201 w Głęboczek dłużnika Iwana Fedoryszyna Ofeksy c 500 zł. a. w. zostało zastanowionem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 17 maja 1899 godzina 10 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 29 kwietnia 1899.

L. cz. E. 78/99 (6) (3668 1—3)
W skutek uchwały z dnia 1 maja 1899 liczba czynności E. 78/99 (6) sprzedane będą dnia 31 maja 1899 o godzinie 9 przed południem w Smolniku w drodze publicznej licytacji: 34 sztuk bydła rogatego, parę koni 26 ent. metr. kartofli 1 żalubnie, 1 sieczkarnia i jeden młynek do czyszczenia zboża. Przedmioty te można oglądać dnia 31 maja 1899 między godziną 8 a 9 przed południem w Smolniku u zobowiązanego Kelmana Weiniga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 1 maja 1899.

L. cz. E. 294/98 3 (3694)
Na żądanie Jakóba Chrzęszcza, odbędzie się dnia 25 maja 1899 o godzinie 9 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. w Fryszaku licytacja połowy posiadłości whl. 361 gm. Fryszak, Feigi Baumowej własnej, wraz z przynależnościami.

Półowa nieruchomości wystawionej na licytację, jest oceniona na 650 zł.

Najniższa cena wynosi 380 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Fryszak, dnia 14 kwietnia 1899.

G. Zl. E. 360/98 (7) (3537 1—3)
Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit Anstalt, vertreten durch Dr. Moritz Paschke, findet am 13 Juni 1899 Vormittags 10 1/2 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6. die Versteigerung der Grundbuchskörper der Einl. Z. 183, 64 u. 470 der kat. Gem. Grodek sammt Zubehör, bestehend aus wirtschaftlichen Gebäuden.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind bewertet Gr. Einl. 183 auf 800 fl., Gr. BE. 64 auf 290 fl., Gr. Einl. 470 auf 110 B. ö. w.

Das geringste Gebot beträgt für GBE. 183 564 fl., GBE. 64 223 fl. 33 kr. ö. w., für GBE. 470 73 fl. 33 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Katasterausgang, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 4. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzuzeigen, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlagen für die zu versteigernden Liegenschaften anzumerken.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung IV.
Zaleszczyki, am 17 April 1899.

L. cz. E. VII 866/98 (7) (3589 1—3)
Na żądanie Gitli Kasten, kupcowej z Tarnowa odbędzie się dnia 14 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 300 księgi gr. gm. kat Pogorska wola objętej wraz przynależnościami składającą się z dwóch krów, dwóch koni wozu na żelaznych osiach, czterech pługów żelaznych, bron, 2 pary kolewów na żelaznych osiach, domu murowanego.

Nieruchomość z przynależnościami, wystawiona na licytację, jest oceniona 7149 zł. 62 ct. przynależności same na 2257 zł.,

Najniższa cena wynosi 4766 zł. 42 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 12 kwietnia 1899.

L. 1139 (3695 1—2)
Ogłoszenie licytacji.

Celem zabezpieczenia dostawy całej ilości szutru, potrzebnego do budowy dojazdu kolejowego z Probieżnej do Hadynkowiec, w ilości około 4500 mtr., rozpisyje się niniejszem publiczną licytację za pomocą ofert pisemnych z terminem 19 maja b. r.

Cenę wywołania stanowi cena kosztorysowa 2 zł. 40 ct. za jeden meter kubiczny szutru.

Termin dostawy dla 1/2 powyższej ilości oznacza się na 15 lipca b. r., dla reszty ilości do końca r. b.

Oferty należyce ostemplowane, w wadium 1000 zł. zaopatrzone, oświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentom znane i że się takowym bezwarunkowo poddają zamierzające, składać należy wraz z próbką kamienia najdalej do godziny 12 w południe w wyżej powołanym terminie na ręce komisji licytacyjnej w biurze Wydziału powiatowego w Husiatynie.

Wydział Rady powiatowej.
Husiatyn, dnia 7 maja 1899.

Konkursa

L. 40.385 (3578 3—6)
KONKURS.

Celem przyjęcia na czas do 1 kwietnia 1900 dwóch geometrów dla okręgów budowniczych przy c. k. Starostwach w Przemyślu i w Stanisławowie względnie dla innych okręgów, gdyby się w nich podobne zajęcia otworzyły, rozpisyje się niniejszem konkurs.

Blizsze warunki można przejrzeć w Departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa dla budowlí wodnych, lub w c. k. Starostwach i Magistratach miasta Lwowa i Krakowa.

Podania należy wnieść do c. k. Namiestnictwa we Lwowie do końca maja 1899. Przyjęcie nastąpi zaraz, skoro tylko kandydat będzie mógł objąć czynności.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 8 maja 1899.

L. 12686 (3543 3—3)
KONKURS.

Reskryptem z dnia 4 czerwca 1898 r. l. 24868 zezwoliło Wyokie c. k. Namiestnictwo na założenie drugiej publicznej apteki w Wadowicach.

Ubiegający się o uzyskanie koncesji do prowadzenia tej nowo kreowanej apteki winni wnieść podania w drodze przepisanej do c. k. Starostwa w Wadowicach do dnia 30 czerwca b. r.

Podania należyce ostemplowane winny być zaopatrzone metryką urodzenia, dyplomem uzyskania stopnia Magistra farmacji, świadectwem moralności i wykazem stanu majątkowego potrzebnego do założenia i utrzymania tej apteki.

Wadowice, dnia 3 maja 1899.
C. k. Starosta.

L. 44098/II (3544 3—3)
KONKURS.

Na posadę ekspedyentów pocztowych przy c. k. Urzędach pocztowych:

W Babicach nad Sanem w powiecie Przemyśkim, w Hłuboczku wielkim w powiecie Tarnopolskim i w Ujanowicach w powiecie Limanowskim za kontraktami służbowymi, kaucją po 200 zł.

Z poborami dla Babie:

Płaca rocznych 150 zł.

i ryczałt kancel. 40 zł.

Dla Hłuboczka wielkiego:

płaca pocztowa rocznych 200 zł.

za służbę telegraficzną 120 zł.

i wynagrodzenie 270 zł. na posłańca

pieszego trzy razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót.

Dla Ujanowic:

Płaca rocznych 150 zł.

ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzeniem 200 zł. na posłańca pieszego raz na dzień do Urzędu pocztowego w Tęgoborzu i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 maja b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 7 maja 1899.

L. 592/99 (3696 1—3)
Ogłoszenie konkursu

Wydział powiatowy w Śniatynie rozpisyje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Rożnowie.

Okrąg sanitarny obejmuje następujące miejscowości: Rożnów, Dzurów (kopalnia węgla), Nowosielica, Popielniki i Trościaniec, z ludnością 13.459 mieszkańców.

Płaca roczna wynosi 700 zł. w. a., płatna w ratach miesięcznych z góry z kasy Wydziału powiatowego, ryczałt na objazdy, ustanowiony przez Wydział krajowy, 300 zł. w. a. rocznie.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego musi posiadać warunki wymagane §. 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. i rozp. kraj. Pierwszeństwo mają ci, którzy wykazują się dłuższą praktyką przy większym szpitalu powszechnym

Lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej. Blizszych warunków co do nadania posady udzieli Wydział powiatowy.

Posada nadana zostanie na razie prowizorycznie na rok jeden.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 15 czerwca 1899.

Z Wydziału powiatowego.

Śniatyn, dnia 10 maja 1899.

Prezes: Moysa.

L. 1070 (3615 1—2)

KONKURS.

Niniejszem rozpisyje Wydział konkurs na posadę urzędnika technicznego Rady powiatowej w Rudkach pod następującymi warunkami:

1. Kompetenci o tę posadę mają się wykazać, iż ukończyli studia techniczne i pozdawali egzamina, lub, że są obeznani z budową dróg i mostów.

2. Mają się wykazać świadectwami odbytej praktyki.

3. Mają przedłożyć metrykę chrztu. Z tą posadą połączona płaca roczna wynosi 1400 zł. i 500 zł. na wyjazdy dla tych kompetentów, którzy będą mieli wszystkie egzamina techniczne i ci mają pierwszeństwo, a dla tych, którzy mają tylko studia techniczne bez egzaminów, płacę oznaczył Wydział stosunkowo mniejszą, nie zmieniając ryczałtu na wyjazdy.

Podania mają być wnoszone do Wydziału Rady powiatowej do dnia 15 czerwca 1899.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Rudki, 9 maja 1899.

Sekretarz: Piotr Zbrożek.

Prezes: Stanisław Bal.

L. cz. 48.637 (3653)

Ogłoszenie konkursu.

W obrębie c. k. galic. krajowej Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia w służbie utrzymywania ewidencji katastru podatku gruntowego kilka posad geometrów ewidencyjnych II klasy w XI klasie rangi z poborami systemizowanymi.

Kandydaci, którzy nie pozostają w służbie ewidencji katastru podatku gruntowego, mają oprócz ogólnych warunków przepisanych dla służby państwowej, mianowicie fizycznego uzdolnienia do służby polowej, znajomości języków, nie mniej dotychczasowej służby względnie zatrudnienia, wykazać się świadectwem z uzależnienia z dobrym postępem studiów z matematyki, geometrii wykresłej i geodezyi.

Należyce udokumentowane podania, wnieść należy w terminie czterotygodniowym do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 3 maja 1899.

L. 22950/I. (3545 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę lekarza c. k. kolei państwowych dla okręgu lekarskiego Kraków II z siedzibą w Krakowie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do powyższego okręgu lekarskiego przydzielony jest c. k. urząd ruchu w Krakowie, c. k. Zarząd ogrzewalny w Krakowie jakoteż personal zajęty w biurach c. k. sekcji konserwacji Kraków I. i II.

Dr obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie bezpłatne leczenie członków kasy chorych, ich żon i dzieci do 18 roku życia, w wyżej wymienionych działach służby zatrudnionych, jakoteż wykony-

wanie innych czynności lekarskich, dotyczącymi przepisami bliżej określonych.

Z posadą tą połączona jest honorarium w kwocie 1300 zł. i 500 zł. ryczałtu na fiakry rocznie. O posadę powyższą ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy się wykazują dłuższą praktyką szpitalną osobliwie na oddziale położniczym i chirurgicznym.

Podania należyce udokumentowane i znaczkiem stempowym na 50 ct. opatrzone wnieść należy najdalej do 25 maja b. r. do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, a i bliższych dotyczących informacji zasięgnąć można w tutejszym oddziale I.

Posada powyższa obsadzona będzie od 1 lipca 1899.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.
Kraków, dnia 9 maja 1899.

L. 45431/II (3701 1—3)

K o n k u r s .

Na posady pocztmistrzów:

1. przy c. k. urzędzie pocztowym w Siedliszowicach w powiecie Dąbrowskim;

2. przy c. k. urzędzie pocztowym w Wróbliku szlacheckim w powiecie Sanockim; i

3. na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Libiążu małym w powiecie Chrzanowskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie:

dla Siedliszowic i Wróblika po 400 zł.,

dla Libiąża 200 zł. z poborami:

dla Siedliszowic:

Płaca pocztowa rocznych 400 zł.

ryczałt kancelaryjny 100 zł.

i wynagrodzenie 550 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Żabna i napowrót.

Dla Wróblika szlacheckiego:

płaca rocznych 400 zł.

ryczałt kancelaryjny 100 zł.

pakunkowy 100 zł.

i dodatek na ekspedytora 450 zł.

Dla Libiąża małego:

Płaca rocznych 150 zł.

ryczałt kancelaryjny 40 zł.

i wynagrodzenie 280 zł. na posłańca pieszego do pociągów kolei żelaznej tamże i napowrót.

Podanie wnieść należy najpóźniej do 30 maja b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 12 maja 1899.

L. Prez. 173 6/99 (3657 1—3)

Sąd powiatowy w Żółkwi przyjmie zaraz rutynowanego dyetaryusza z egzaminem tabularnym lub z praktyką tabularną z płacą 1 zł. 20 ct. dziennie.

Żółkiew, 29 kwietnia 1899.

L. 854 (3654 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi etatowego, któremu będą poruczone zarazem obowiązki portyera w gmachu lwowskiego Uniwersytetu, przeznaczonym na umieszczenie katedr fizyki, matematyki i geografii rozpisyje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 30 czerwca b. r.

Do wzmiarkowanej posady przywiązana jest płaca 300 zł. rocznie, 25% dodatek aktywalny w kwocie 76 zł. rocznie, rełtium na ubranie służbowe w rocznej kwocie 40 zł. i prawo używania mieszkania służbowego w budynku instytutowym.

Do obowiązków z tą posadą połączonych należy: utrzymywanie czystości i porządku we wszystkich ubikacjach do gmachu fizycznego należących, czynności portyerskie w obrębie tego gmachu, w porze zimowej, o ile zajdzie potrzeba, noszenie drzewa i węgla i palenie w piecach a nadto: okurzanie i czyszczenie przyrządów znajdujących się w zbiorach zakładu fizycznego, przenoszenie tychże stamtąd do sali wykładowej lub pracowni, tudzież wykonywanie na polecenie dyrektora zakładu fizycznego i wedle jego wskazówek wszelkich czynności i robót pomocniczych, którychby można wymagać od laboranta zakładowego.

W podaniach swych winni kandydaci przedłożyć dowody: 1. znajomości czytania i pisania po polsku, 2. fizycznego uzdolnienia a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego 3. wieku, stanu, tudzież dotychczasowego swego zatrudnienia i zachowywania się, 4. dowód, iż posiada dostateczną zręczność w obchodzeniu się z przyrządami fizycznymi tudzież, że w razie potrzeby umiałby wykonać drobniejsze roboty stolarskie.

Podania należy wnieść w wyżej oznaczonym terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie. Jeśli kandydat jest w służbie rządowej, to podanie wnieść winien za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. p. p. wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający certyfikat uprawnienia a dopiero w braku kompetentów powyższym warunkom odpowiadających uwzględnieni być mogą inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.
Lwów, dnia 6 maja 1899.

Księgi gruntowe.

L. cz. VI. 1897 1413 (3726)
Dochodzenia w celu założenia księgi gr. dla pg. 3674 w Póje przeprowadzone zostaną w dniu 18 maja 1899 o godz. 10 rano w tut. sądownym budynku.
O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych z tem, że wolno się im na terminie zgłosić i co stosowne dla obrony swych praw posiadania uznają zapodać.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kałuż, dnia 8 grudnia 1897.

Upadłości.

L. cz. S. 1/99 (3) (3546 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera niniejszem konkurs na wszystkie ruchome, jakoteż na wszystkie nieruchomości, aw kraju, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pr. p. Nr. 1 położony majątek Kazimierza hr. Rostworowskiego właściciela dóbr w Hreherowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Janowi Łazarykowi c. k. Sędziemu powiatowemu w Rohatynie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Manikowskiego w Rohatynie wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 maja 1899 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub powiatowym w Rohatynie wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 23 lipca 1899 i podać ją na terminie na dzień 7 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w wyznaczonym c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuza prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 us. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 8 maja 1899.

L. cz. S. 9/98 139 c c (3562 3—3)
W celu likwidacji pretensyj zgłoszonych po terminie likwidacyjnym do masy konkursowej Heny Kaufmann wyznaczam dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 25 maja 1899 godzinę 10 rano w tutejszym sądzie w sali 16.
Jarosław, dnia 15 kwietnia 1899.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 7/98 94 c c (3561 3—3)
W celu likwidacji pretensyj zgłoszonych po terminie likwidacyjnym do masy konkursowej Borucha Sachsenhaua wyznaczam dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 25 maja 1899 godzinę 10 rano w tutejszym sądzie w sali 16.
Jarosław, dnia 15 kwietnia 1899.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 25/98 87 k. k. (3573 3—3)
Do dodatkowej likwidacji wierzytelności zgłoszonych po ogólnym terminie likwidacyjnym do masy konkursowej firmy Kurzmann & Spira w Podgórzu wyznaczam termin w biurze Nr. 1 c. k. sądu powiatowego w Podgórzu na dzień 5 czerwca 1899 o 10 rano, na który ogół wierzycieli, zarządcę masy oraz krydataryuszy wzywam.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórze, dnia 30 kwietnia 1899.
C. k. komisarz konkursowy.

L. cz. S. 6/99 (10) (3698 1—3)
C. k. Sąd krajowy cyw. oddział VII. we Lwowie postanowił W. P. adw. dr. Irzycka Maciejowskiego, tymczasowego zawiadowcę mas rozbiorowych Seinwla i Salomona Schnecków zamianować stałym zawiadowcą tych mas a p. Edmunda Młodnickiego jego zastępcą.
Lwów, dnia 29 kwietnia 1899.

L. cz. S. 3/98 (153) (3709 1—3)
Stosownie do przepisów §§. 155 i 157 ord. konk. c. k. Sąd obwodowy jako konkursowy na wniosek komisarza konkursowego znosi postępowanie konkursowe wprowadzone co do majątku protokolowanej firmy Weidler & Last w Stanisławowie i do jej jawnych współników Mendla Weidlera i Lei Last, przywraca firmie tej wolny zarządk swego majątku.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 22 kwietnia 1899.

Wyroki prasowe.

Bl. 103 (3425)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in dem in der Nummer 3707 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“ (Morgenausgabe) vom 28 April 1899 auf Seite 9, Spalte 1 enthaltenen Artikel: „Der Mord in Pna“ veröffentlichten Telegrammes, beginnend mit den Worten: „Pölna, 27 April“ und endigend mit den Worten: „eine colossale“ so wohl das Vergehen nach §. 302 St. G. auch das Vergehen nach §§. 308, 310 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. D. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 2 Mai 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 9 der periodischen Druckschrift: „Freie Lehrstimme“ vom 30 April 1899 enthaltenen Artikels: „Kritische Stimmen“ in den Stellen I. von „Blättern wir“ bis „damit nicht weg-schaffen“, Seite 185, 186; II. von „Auf die fittlich-religiöse“ bis „Römlingen verdammte“ Seite 187; III. von „die fittliche religiöse“ bis „mehr Religion“ Seite 188 das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. D. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 2 Mai 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der gesammte Inhalt der nachstehenden, im Verlage von D. B. Wiemann in Barmen erschienenen, und ebenda gedruckten Broschüren, und zwar: I. Der Broschüre: „Der aufgehobene Schleier“ oder „Ideal und Wirklichkeit des Klosterlebens“ von Eliza Richardson, II. der Broschüre: „Der Priester, die Frau und die Ohrenbetöte“ von Pater C. Ghimiqui, das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, fowie gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 2 Mai 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 13 der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner“ vom 1 Mai 1899 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Von Buben“ in der Stelle von „geschweige denn“ bis „Glauben zu schenken“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft ausgesprochene Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. D. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 2 Mai 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 9 der periodischen Druckschrift: „Freie deutsche Schule“ ddo. Wien, 1 Maien 2012 nach Noreya (Mai 1899) und zwar 1. Artikel: „Schöpfungsgeschichten und Volksweltheit“ in der Stelle von „Die christliche Kirche“ bis „Tauschungen abgesehen“ und 2. der Artikel: „Zeitungs- und Bücherhan“ in der Stelle von „Vos von Rom“ bis „Stück 5 fl.“ ad 1. das Vergehen nach §. 303 St. G., ad 2. das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. D. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 2 Mai 1899.

nahme nach §. 489 St. P. D. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 2 Mai 1899.

Das k. k. Oberlandesgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 April 1899, Pr. VII. 5/99, die Weiterverbreitung der im Verlage des Fritz Raich in Cilli erschienenen Poffarte mit dem Bilde eines deutschen Mädchels, welcher sich von einem mit „Rom“ bezeichneten und die „Tiara“ tragenden Steinblock an den er gekettet ist, losreißt, nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Krems hat mit dem Erkenntnisse vom 30 April 1899, Pr. 5/99, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Druckschrift: „Oesterreichische Landzeitung“ vom 29 April 1899 wegen des Artikels: „Ein unerhörter Rechtsbruch“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Krems hat mit dem Erkenntnisse vom 30 April 1899 Pr. 6/99, die Weiterverbreitung der Nummer 513 der Druckschrift: „Der Bote aus dem Waldviertel“ vom 1 Mai 1899 wegen des Artikels: „Kirche und Schule“ nach §. 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. IV. 296/87 (9) (3512 3—3)
Anna Mamezur, włościanka z Krehowa, oddana pod kuratele z powodu umysłowej choroby, kuratorem ustanowiono Józefa Mamezur z Krehowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 9 marca 1899.

L. 26/97 (3508 3—3)
Karol Trojanowski ze Sokala uznany marnotrawcą, kuratorem jego Piotr Drozdowski ze Sokala.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 30 stycznia 1897.

L. cz. L. 1/99 (4) (3523 3—3)
Franciszka Wykreta z Porąbki Nr. 11 marnotrawnym uznano, kuratorem jego Pawła Byrdziaka z Porąbki ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, dnia 4 maja 1899.

L. cz. IV. 594/97 (43) (3497 3—3)
Ogłasza się, że Bernhard Büschel umysłowo chorym uznany, pod kuratele postawiony i, że jego kuratorem ustanowiony Anselm Büschel, kupiec i właściciel realności w Kołomyi.
C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, dnia 20 kwietnia 1899.

L. cz. P. I. 41/99 (3) (3533 3—3)
Marta Czerniawska z Łozówki uznana została umysłowo upośledzoną.
Kuratorem jej jest Hryć Czerniawski z Łozówki
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowosioło, dnia 9 kwietnia 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 14/99 5 (3417 3—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII we Lwowie wdrażając na prośbę Stanisława Piegłowskiego i Jadwigi z Piegłowskich hr. Tarnowskiej postępowanie amortyzacyjne co do:

1. 4%owych listów zastawnych c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie: a) Serya A. Nr. 351, 1789 i 3356 każdy po 100 koron,
b) Serya C. Nr. 625, 775, 885, 1570, 1714, 1723, 1799, 1888, 1889, 1896, 1897, 2192, 2203, 2903, 2904 i 2913 każdy po 2000 koron, c) Serya D. Nr. 439, 486 i 487 każdy po 10.000 koron, d) Serya E. Nr. 211 na 20.000 koron, która to listy zaopatrzone były w kupony, z których pierwszy był płatnym 1 listopada 1898 a ostatni 1 maja 1914 i talonem, oraz

2. książeczki wkładowej galic. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 12.954 na 50 zł. 5 ct. wzywam niniejszem każdego, któryby wyz wspomniane listy zastawne, kupony, względnie książeczki Kasy Oszczędności posiadał, aby listy zastawne w terminie trzyletnim od dnia płatności ostatniego z rzędu kuponu tj. od dnia 1 maja 1914, zaś kupony od wymienionych listów zastawnych w ciągu jednego roku, 6 tygodni 3 dni od terminu płatności każdego z nich, wreszcie książeczki wkładową gal. Kasy Oszczędności we Lwowie najpóźniej w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu tut. sądowi przedłożył i prawa swe co do nich wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonych wyz czasokre-

sów na ponowne żądanie Stanisława Piegłowskiego i Jadwigi z Piegłowskich hr. Tarnowskiej efekta te za umorzone i nieważne uznane będą.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1899.

L. cz. A. XIX 5/98 7 (3413 2—3)
C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddz. XIX we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 9 marca 1898 zmarła we Lwowie Joanna Zwarycz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ do spadku tego powołany jest z ustawy między innymi także Mikołaj Zwarycz którego miejsce pobytu sądowi nie jest znane przeto wzywa się go, by w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmiami zgłaszającymi się oraz z kuratorem p. Michałem Kowalskim dla niego ustanowionym.
Lwów, dnia 24 marca 1899.

L. 6742/97 (3403 2—3)
C. k. Sąd powiatowy wzywa nieznaną z miejsca pobytu Annę Filipów, ażeby w sprawie spadkowej Abatii Filipów która zmarła w Rekliecu w dniu 8 grudnia 1896 bez pozostawienia ostatniej woli, zgłosiła się do jednego roku i wniósła oświadczenie do spadku, gdyż inaczej postępowanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Szymonem Diaczek w Rekliecu będzie przeprowadzone.
Mosty wielkie, dnia 30 listopada 1897.

L. cz. C. I 104/99 1 (3608)
Przeciw Rozalii Jasków, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego oddział I. w Uhnowie przez Teklę Swidnicką, Dmytra Moroz i Filipa Moroz pozew o uznanie praw własności 15/24 części posiadłości wyk. hip. l. 22 gm. kat. Wasylów wielki i intabulację ich za właścicieli 15/24 części tegoż wykazu.
Na podstawie pozwu została wyznaczona audyencya do usnej rozprawy procesowej na dzień 31 maja 1899 na godzinę 10 przed południem przy powyższym sądzie w B. I.

Celem strzeżenia praw Rozalii Jasków, ustanawia się pana Hnata Fedorowicza w Wasylowie wielkim kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Rozalię Jasków w rzeczonyj sprawie na tejsze koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Uhnów, dnia 27 kwietnia 1899.

L. cz. C. XIII 1491/98 3 (3651)
Przeciw Chaji Itte Rappaport we Lwowie, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Chaima Rosenfelda w Dąbrowie pozew o zapłacenie kwoty 156 zł. 77 ct.

Na podstawie pozwu tego z dnia 1 listopada 1898 l. cz. C. XIII 1491/98 1 wyznacza się termin do pierwszej audyencyi na dzień 2 czerwca 1899, o godz. 10 rano w sali II., 1 p. tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Chaji Itte Rappaport ustanawia się pana adw. dr. Ludwika Ziona we Lwowie kuratorem z substytucją adw. dr. Józefa Wróblewskiego we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaję Itte Rappaport w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XIII.
Lwów, dnia 1 maja 1899.

L. cz. C. 396/99 2 (3633)
Przeciw Janowi Zarzyckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Łazarza Roth i towarzyszy pozew o uznanie pretensyj Jana Zarzyckiego 250 zł. z 5% odset. od 1 października 1849 r. za zgasa, oraz uznanie, że kwota 250 zł. wraz z odsetkami na zaspokojenie pretensyj Lazara Roth do Sary Roth w kwocie 3000 zł. obrócona być ma.

Na podstawie pozwu z dnia 5 maja 1899 l. C. 396/99 2 wyznaczonym został termin na dzień 31 maja 1899 o godz. 9 przed południem sala XIV.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Zarzyckiego, ustanawia się pana dr. Michała Landaua adwokata kraj. w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jana Zaryckiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 8 maja 1899.

Przegląd

udzielonych przez Władze administracyjne I instancyi względnie przez c. k. Namiestnictwo w czasie od 1 Stycznia 1899 do końca marca 1899 na podstawie § 96 a. ustawy z 8 marca 1885 Dz. p. p. 22 — pozwoleń na przedłużenie czasu pracy ponad 11 godzin dziennie.

Liczba porządkowa	Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysł.	Miejsce zatrudnienia	Ilość dozwolonych godzin pracy ponad 11 godzinny maksymalny czas pracy				Okres pozwolenia	Ilość zatrudnionych robotników w fabryce	Uwaga
					1/2	1	1 1/2	2			
1	c. k. Starostwo w Białej	Edward Zipsler i Syn	fabryka sukna	Mikuszowice	—	—	—	2	3 tygodni	60	
2	c. k. Starostwo w Gorlicach	galicyjskie karpacie Towarzystwo naftowe w Glinniku Maryampolskim	rafinerya nafty	Glinnik Maryampolski	—	—	—	2	3 tygodni	75	
3	Magistrat lwowski	bracia Wczelak	fabryka wyrobów stolarskich	Lwów	—	—	—	2	3 tygodni	12	

Lwów, dnia 9 maja 1899.

L. cz. C. II. 32/99 (1) (3723)
Przeciw Israelowi Trauner, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Instytut komercyjny kredytowy w Podhajcach pozew o 225 zł. a. w.

Na podstawie pozwu została audyencya do ustnej rozprawy wyznaczona na dzień 27 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Israela Traunera ustanawia się pana dr. Kazimierza Pawlikowskiego adw. w Podhajcach kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Israela Traunera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podhajca, dnia 6 marca 1899.

L. cz. Cg. I. 66/99 (1) (3705)

Przeciw Augustynowi Krzyształowiczowi Janowi Krzyształowiczowi, Antoniemu Krzyształowiczowi, Wiktorji Bieniawskiej, Barbarze Stamperowej, Józefowi Krzyształowiczowi Katarzynie Krzyształowiczowej, Tomaszowi Krzyształowiczowi mł. Aleksandrowi Krzyształowiczowi, Annie Krzyształowicz, Tomaszowi Krzyształowiczowi, st. Wiktorji Wiśniowskiej, Maryannie Wiśniowskiej, Ignacemu Wiśniowskiemu, Annie Trawulińskiej Pawłowi Trawulińskiemu, Michałowi Barańskiemu, Michałowi Baszyńskiemu, Wincentemu Ligenzie, Józefowi Gabryelowi Szepcyckiemu, Wojciechowi Wiśniowskiemu Sobolewskiemu c. k. komornikowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Włodzimierza Trojaskiego pozew o zapłatę sum tychże wierzycieli kolekowanycch w tabeli płatniczej c. k. sądu szlacheckiego w Tarnowie z dnia 8 czerwca 1844 l. 4696 rozdzielającej cenę kupna dóbr Zabno.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 16 maja 1899.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych nieobecnych ustanawia się Pana adwokata. dr. Krogulskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych nieobecnych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 28 kwietnia 1899.

L. cz. C. II. 100/99 (2) (3722)

Przeciw Janowi Jędrzejczykowi ze Smarżawy, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Janę Synowiecką ze Smarżawy pozew o uznanie, że prawo odkupu 2/6 części posiadłości lwh. 20 gm. Smarżawa przez upływ czasu zgasło.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 19 maja 1899 o godz. 11 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Jana Jędrzej-

czyka ustanawia się Pana adw. dr. Fiderkiewicza w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Jędrzejczyka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 6 maja 1899.

L. cz. IV 114/87 1 (3461 1—3)

Józef Sielawa recte Robert Bogucki, ekonom i inżynier górniczy rzekomo w Królestwie Polskiem urodzony zmarł 24 lipca 1876 w Skorodnem.

Ponieważ sądowi niewiadomymi są spadkobiercy Roberta Boguckiego, przeto wzywa się wszystkich którzy rościć mogą pretensję do tego spadku, aby w ciągu roku licząc od dnia wydania tego edyktu swoje prawa tu zgłosili i przy wykazaniu takowych deklaracye swe wniosli w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego kuratorem Marcelo Ruxera notaryusza w Lutowskich ustanowiono, potraktowanym będzie z tymi, którzy wykazali swe prawa spadku i tym też będzie przyznany, nieobjęta zaś część spadku, względnie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 4 marca 1899.

L. cz. A. 261/98 2 (3450 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, iż dnia 16 grudnia 1892 zmarł w Gusztynie Mykieta Kondra, syn Jakóba i do spadku po tymże konkuruje także Iłuska Kondra. Sąd nieznając pobytu Iłuski Kondra wzywa ją, by w przeciągu roku licząc od daty edyktu w tymże sądzie się zgłosiła i oświadczenie przyjęcia spadku wniosła, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem teje Stefanem Jagielnickim.

C. k. Sąd powiatowy, oddział III.
Borszczów, dnia 2 września 1898.

L. cz. IV. 29/93 13 (3444 1—3)

Michał Hudyma urodzony 1837 w Czernicy starostwo brodzkie brał 28 czerwca 1866 udział jako trębacz 15 pułku piechoty w potyczce pod Skalicami (Skalie) i odtąd zaginął.

Wzywa się wszystkich którzyby mieli wiadomość o Michale Hudymie aby o tem sąd tutejszy, lub ustanowionego dlań kuratora adwokata dr. Grossa w Brodach zawiadomili.

Orzeczenie na prośbę o uznanie Michała Hudymy za zmarłego nastąpi po upływie roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 22 kwietnia 1899.

G. Zl. Firm. 274/99 (3442)

Das k. k. Kreis als Handelsgericht in Tarnopol gibt bekannt, es sei im Register der Erwerbs und Wirtschaftsgenossenschaften bei der schon eingetragenen Firma: „Dar-

lehens und Handels-Verein in Czortków, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ eingetragen worden, dass bei der am 21 Jänner 1899 abgehaltenen zwanzigsten ordentlichen Generalversammlung beschlossen wurde, das Genossenschaftsstatut vom 11 April 1883 und dessen spätere Abänderungen vom 29 November 1884 und 26 Jänner 1889 abzuändern und dass abändernden Bestimmungen der neuen Statuten vom 21 Jänner 1899 sind:

1. Die eingetragene Genossenschaft „Darlehens und Handelsverein in Czortków registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ beruht nunmehr auf die bei der Generalversammlung vom 21 Jänner 1899 beschlossenen abgeänderten Statuten vom 21 Jänner 1899 (§. 1).

2. Zweck des Unternehmens ist die Beschaffung der den Mitgliedern im Gewerbe und Wirthschaft nöthigen Geldmittel im Wege des Gemeinschaft-Credites nach dem Principe der Selbsthilfe und Gegenseitigkeit (§. 3).

3. der Mindestbetrag eines Geschäftsantheiles wird auf zwanzig Gulden ö. W. oder vierzig Kronen festgesetzt welcher auf einmal oder auch in auf einander folgenden Monatstheilzahlungen von 10% eingezahlt werden kann (§. 18).

4. Die Organe der Genossenschaft sind: der Vorstand bestehend aus zwei Mitgliedern (§. 35) und der Aufsichtsrath bestehend aus dreien Mitgliedern (§. 37).

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 8 April 1899.

L. cz. firm. 255 poj. I 44 (3436)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie oddział V ogłasza, że firma: „Hersch Zeisel wyrab lasu i handel drzewem w Pniowie i Skowierzynie“ została na dniu dzisiejszym wpisana do rejestru firm pojedynczych z siedzibą w Skowierzynie.

Rzeszów, 12 listopada 1898.

L. cz. firm. 99/99 (3435)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie oddział V zezwala na wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Spółkowa kasa oszczędności i pożyczek w Woli zarczyckiej, Spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką“ z tem, że pomieniona Spółkowa kasa oszczędności i pożyczek polega na statucie z dnia 2 grudnia 1898 a celem spółki jest starać się o podniesienie bytu członków pod względem moralnym i materyalnym, a mianowicie dostarczać im środków pieniężnych potrzebnych w gospodarstwie, przemysłu i handlu, podawać sposobności do lokowania zaoszczędzonych pieniędzy na procent i popierać działalność Kółek rolniczych oraz Stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych w okręgu spółki; że wszystkie ogłoszenia w sprawach spółki podpisuje przełożony Zarządu lub jego zastępca, a w wypadkach przewidzianych w §. 25 A i w §. 29 ust. 4 przewodniczący Rady nadzorczej, że publiczne ogłoszenia umieszczać będzie spółka w Przewodniku Kółek rolniczych, że do zarządu wybrani zostali: Marein Pierog jako przełożony zarządu, Michał Sroka jako zastępca przełożonego, Franciszek Iwanicki, Jan Siudzak i Franciszek Kociel, wszyscy zamieszkali w Woli zarczyckiej.

Rzeszów, dnia 31 marca 1899.

L. cz. firm 133/99 (3434)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie oddz. V ogłasza zarządzenie wpisania do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, iż na nadzwyczajnym walnem zgromadzeniu Banku związkowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbytem w dniu 19 marca 1899 wybrani zostali do dyrekcji pp. Salomon Kachane, Wolf Drucker, Salomon Blumenberg, Majer Thumin i Isak M. Ingber a z tych pierwszy wybrany został na przewodniczącego Dyrekcji.

Rzeszów, dnia 15 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 123/99 (3432)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał firmę: „Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Głogowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, które to stowarzyszenie zawarte zostało na podstawie statutów z daty Głogów 9 marca 1899 na czas nieograniczony, a w którego zakres działania wchodzi:

1. udzielanie członkom swoim pożyczek za rękojnią lub bez poręki na weksle i skrypty dłużne,
2. eskontowanie weksli członków,
3. załatwianie czynności komisyjnych na rachunek członków i inkasowanie,
4. pobieranie od członków pieniędzy i weksli i weksli na rachunek bieżący,
5. pobieranie pieniędzy do oprocentowania na czas dłuższy.

6. przyjmowanie wkładek oszczędnościowych i wszelkiego rodzaju depozytów.

Członkami pierwszego zarządu wybrani zostali Stanisław Kościuszko, Mendel Rebbun, Ludwik Matejski i Hersch Karfiol, właściciele realności w Głogowie, tudzież Paweł Sokołowski, przedsiębiorca i właściciel realności w Rudnie małej.

Ogłoszenia Towarzystwa dokonywane będą plakatami w Głogowie.

Członkowie odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia potrójną kwotą udziału.

Rzeszów, 22 kwietnia 1899.

L. cz. tab. 1053/99 (3430 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu ustanowił w sprawie Krysa i innych o wykreślenie prawa zastawu dla sum 18 zł. 80 ct., 6 zł. 38 ct. i 1 zł. 12 ct. z realności wyk. hip. 154 ks. gr. gm. Przemysł objętej, kuratorem dla nieznanej z miejsca pobytu Jenty Morgenroth adw. dr. Leizora Süssweina, oraz wzywa taką, by z kuratorem się porozumiała, lub innego prawnego zastępcę sobie wybrała, gdyż inaczej skutki zaniebdania, sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemysł, dnia 7 kwietnia 1899.

L. cz. Cw. II 774/99 1 (3427)

Przeciw Stanisławowi Pytlarskiemu i Franciszkowi Mossoczyemu, którzy z miejsca pobytu są nieznani, wniesionym został do c. k. sądu krajowego j. handlowego w Krakowie przez filię c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie pozew wekslowy o 300 zł.

Na podstawie pozwu wydanym został w dniu 16 kwietnia 1899 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Stanisława Pytlarskiego i Franciszka Mossoczyego, ustanawia się pana dr. Władysława Markiewicza adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział II.

Kraków, dnia 16 kwietnia 1899.

L. cz. IV 127/97 11 (3485 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie oddz. I wzywa niewiadome z miejsca pobytu Zofię z Dudków Jackową i Katarzynę z Dudków Kaniową, aby do spadku po ojcu Walentym Dudku zmarłym w roku 1852 w Przedmieściu Czudec bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, w przeciągu jednego roku od ogłoszenia tego edyktu wniosły deklaracyę, po upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowionymi dla nich kuratorami Wojciechem Sudaekim względnie Jędrzejem Nierodą z Przedm. Czudec będzie przeprowadzonym.

Strzyżów, dnia 11 marca 1899.

L. cz. A. 194/98 1 (3488 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia z życia i miejsca pobytu niezanego Mikołaja Wełsta względnie tegoż spadkobierców, że w dniu 8 grudnia 1864 w Wołczyńcu zmarł Łuc Wełst bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa ich jako powołanych do spadku, aby w przeciągu roku się zgłosili, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla nich kuratorem Lorenzem Essigiem z Rozłucza będzie przeprowadzonym.

Turka, dnia 1 listopada 1898.

L. cz. Cw. II 996/99 1 (3470)

Przeciw Józefowi Goldblumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Zygmunta Gleitzmana bankiera w Krakowie pozew o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł.

Celem strzeżenia praw Józefa Goldbluma z miejsca pobytu niewiadomego, ustanawia się p. adw. dr. R Landaua w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Goldbluma w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział II.

Kraków, dnia 1 maja 1899.

L. cz. firm. 214 poj. III str. 23 (3428)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Wojciech Ryzek, której używać będzie Wojciech Ryzek, jako restaurator w Okocimie podpisując taką „Wojciech Ryzek“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Kraków, 15 kwietnia 1899.

Na suknie materye jedwabne

tak zw. Bastrobe zł. 8.65 aż do zł. 42.75

za kompletną materyę na suknię — Tussors i Shantungs.

jako też czarny, biały i kolorowy jedwab Henneberga od 45 ct. do zł. 14.65 za metr — gładki, w paseczki, kratki i desenie, adamaszki i t. d. (około 240 rozmaitych gatunków, a 2000 różnych kolorów, deseni i t. d.)

Na suknie i bluzki wprost z fabryki! — Dla osób prywatnych wysyłka już z opłaceniem cła i porta.

Próbki odwrotną pocztą

(Do Szwajcaryi podwójne porto listowe)

G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu.

(C. i k. nadworny dostawca.)

102

Prezes Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

zawiadamia Delegatów Towarzystwa, że

Trzydzieste ósme

Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne

odbędzie się

w piątek dnia 16 czerwca o godzinie 11 przed południem w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ul. Basztowej pod l. 8. w Krakowie.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdania i wnioski Rady nadzorczej i komisji rewizyjnej co do wyników rachunkowych z operacji w ostatnim roku administracyjnym:

- a) z działu ubezpieczeń od ognia,
- b) z działu ubezpieczeń od gradu,
- c) z działu ubezpieczeń na życie.

3. Zmiana statutu ogólnego Rozdziału IV. i V.
4. Wnioski zgłoszone w myśl Art. XV. statutu.

Kraków, dnia 14 maja 1899.

Józef Męciński,

Prezes Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

(Przedruk nie będzie płacony).

Fotografia amatorska.

Sliczny ten sport nie powinien dziś w żadnej rodzinie brakować, szczególnie, że udało nam się oddać nadzwyczaj praktyczny i pożyteczny aparat, tak zwany „Mirakolo“ za bajecznie niską cenę 3 zł.



Tylko 3 zł.

„Mirakolo“ składa się z pięknej kamery ręcznej z optycznym szkłem, szybą do celowania, kasetki ze wszystkimi (do użytku potrzebnymi) chemikaliami, płyt do suszenia, trzech szalek do kąpienia, aparatu do kopiowania, lampy do ciemnicy, błyskawicznych płyt do suszenia i papieru do kopiowania, wszystko to w pięknym kartonie i kosztuje wraz z wyżej podanymi dodatkami na prowincję 3 zł. 36 ct. franko za zaliczką pocztową. — Do użytku dla turystów, bicyklistów, malarzy, jakoteż dla chłopców i dziewcząt. Łatwy sposób użycia dołącza się. Do nabycia w znanej firmie:

RIX, Wiedeń II, Praterstrasse 16.

544

Aparat gorzelniany

z całym urządzeniem w zupełnie dobrym stanie, z powodu rekonstrukcji gorzelnii, jest zaraz do nabycia. Wiadomości bliższej udziela Zarząd dóbr Ordynacji Skała. Stacja kolei w miejscu. 561

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Sędziszowie.

Rachunek bilansu zamknięcia za rok 1898.

Winien	zł.	ct.	Ma	zł.	ct.
Do Rku. pożyczek udziel. człon.	133913	22	Od Rku. funduszu rezerwowego	9265	77
„ procentów zaległych	5054	61	„ udziałów	28040	97
„ r. 1899 % naprzód wypł.	167	37	„ wkładek oszczędności	85146	13
„ lokacji Towarzystwa	1500	—	„ długów Towarzystwa	32085	—
„ kosztów procesu	463	39	„ r. 1899 % naprzód pobrane	1109	97
„ inwentarzy Towarzystwa	279	30	„ innych pozycji stanu czynn	2089	53
„ realności Towarzystwa	13758	39	„ strat i zysków zysk za 1898	2418	98
„ innych pozycji stanu biern.	1447	72			
„ kasy gotówka 31 grudn. 1898	3667	35			
	160256	35		160256	35

Ilość członków z końcem grudnia 1897 r. 1300
Przybyło członków w r. 1898 79
Wystąpiło 61
Ilość członków z końcem r. 1898 1318
Stan udziałów z końcem r. 1897 2071
Przybyło udziałów w r. 1898 260
Ubyło 162
Stan udziałów z końcem r. 1898 2169
Wypowiedziano w r. 1898 udziałów 80

Bilans niniejszy zatwierdzony został uchwałą ogólnego Zgromadzenia z dnia 9 maja 1899.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

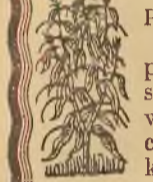


VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodki, przyszy, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów. Słoik 2 1/2 franków we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 80, rue Louis de Grand. We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, We wiórskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Traneżyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 52

Szprycowanie Matico



rzeżączki.

W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, We wiórskiego, Beisera, Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego 152

Nowości w parasolkach.

kapeluszy, biuzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautés“ Madame

Berta Fiedler,

835

Lwów, plac Kapitulny l. 8.

Ochronna marka: **Kotwica.**

Liniment Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze, uznane jako znakomite uśmierające naciernie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego

powszechnie ulubionego środka domowego

należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwica“ z apteki Richtera i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.

Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.



958

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 24 maja 1899 w biurze Spółki zaliczkowej stowarzyszenia urzędników ul. Skarbkowska l. 5 o godz. 6 wieczór.

W braku kompletu przepisanego §. 19 statutu odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie dnia 27 maja 1899 o godzinie 6 wieczór w tym samym lokalu. Uchwały tego Walnego Zgromadzenia będą ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia i nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków po koniec r. 1898.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków po koniec r. 1898.
4. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1898.
5. Zatwierdzenie wyboru jednego Dyrektora na jeden rok i jednego zastępcy na rok.
6. Wybór pięciu członków Rady nadzorczej na 3 lata, jednego na rok i 3 zastępców na rok.

Lwów, dnia 13 maja 1899.

Dyrekcya kraj. Towarzystwa zaliczkowego urzędników z ograniczoną poręką.

Dr. Łuczkiwicz.

Gracka.

Prezes

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

zawiadamia Członków Towarzystwa wzajemnego kredytu, że

XXIV. Zgromadzenie ogólne

Członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie

odbędzie się

we czwartek dnia 15 czerwca 1899 o godzinie 3 po południu w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ul. Basztowej pod l. 8 w Krakowie.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie;
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za r. 1898;
3. Sprawozdanie komisji rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcję za r. 1898 rachunków i wnioski Rady nadzorczej;
4. Zmiana §. 2 statutu.

Kraków, dnia 14 maja 1899.

Józef Męciński

Prezes Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

(Przedruk nie będzie płacony).

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Nigretina

wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 zł.

SASSÓW!

Sławne bibułki cygaretowe sassowskie przerabia na książeczki (dó kręconych papierosów), oraz na tutki cygaretowe wyłącznie firma

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitom 1 1/2 centa, tustym petitom dwa centy.

Za 2 zł. przerabia najmocniej zbite materace (trzy poduszki) zupełnie jak nowe. Drelichy na pokrycia od 50 ct. za metr. Józef Schuster, Lwów, ul. Kopernika 1. 5.

Majątek z dwóch folwarków obszaru 440 morgów, dwa kilometry od kolei, korzystnie do sprzedania. Bliższa wiadomość z wykluczeniem pośrednictwa w kancelaryi adwokatów Lisiewiczów, Lwów, Wałowa 23. 481

N. Stohr, córka Nowakowskiego, zechce zgłosić się do adwokata dr. Mikiewicza w Wadowicach po odbiór wyasygnowanej z c. k. Dyrekcji długu Państwa sumy. 563

Kompletne wyprawy kuchenne z możliwie najwyższym opustem z ceną przy znacznie szym odbiorze, poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw Katedry). 527

SKŁAD 243 **Płócien Korczyńskich** we Lwowie, Halicka 16 poleca wyroby bawełniane oraz płócienka kolorowe.

Pomieszkania

ul. św. Zofii 1. 10.

4 pokoje, nyża, przedpokój, kuchnia. 3 pokoje, nyża, kuchnia. 525
1 pokój, nyża, kuchnia, sionka.

Róże

sztamowe i krzaczaste, rośliny kwiatów letnich i zimotrwałe, rośliny dywanowe i wazonowe, rozsadzki warzywne po najtańszych cenach ofiaruje „Ogród w Lubiczy królewskiej“ poczta i stacja kolei Lwów-Bełzec. 470

FOLWARK

ładnie zagospodarowany, obszaru 70 morgów, korzystnie do sprzedania. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokatów Lisiewiczów, Lwów, Wałowa 23 (Bernardyńska 3). 382

Wina naturalne, czyste, nie zaprawiane alkoholami: węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina **Edmunda Riedla, Lwów.** 1009

Majątek ziemski

w powiecie sokalskim jest do sprzedania obszaru tysiąc sto dwadzieścia morgów, z tego połowa ornej ziemi, połowa lasu. Polowania pierwszorzędnego. Na listowne zapytania właściciel nie odpowiada. Reflektanci mogą na miejscu zbadać. Stacja kolei i poczta Sokal. **Kozłowski.**

Poszukiwanie.

Dnia 29 kwietnia b. r. (sobota) wyjechał ze stacji kolejowej Mielec rannym pociągiem **Wojciech Wanatowicz**, lat 66, wzrostu niskiego, brunet, szpakowaty, ubranie miejskie, handlarz trzodą, w kierunku do Chodorowa via Lwów. Wanatowicz ani do Lwowa, ani do Chodorowa do dziś nie przybył. Upraszam uprzejmie wszystkie P. T. Władze i P. T. Publiczność, aby w razie dojścia jakichkolwiek wiadomości o tym zaginionym, raczyli mnie zawiadomić w Chodorowie za zwrotem kosztów korespondencji. 562 **Marcin Wanatowicz.**

Drzewa owocowe

karłowe i wysokopienne krzewy owocowe szlachetne, ziemniaki nasienne, nowe owsa i jęczmiona, kwiaty wazonowe w paczkach i kwitnące: Azalie i Kamelie 70—120 ct. i Cinerarie, Primulki i Cyklamki 15—30 ct. i Cebule, Begonii, Glozini, Georginie pojedyncze, liliputy i kaktusowe 10—25 ct. na później róże, rośliny dywanowe kwiatów letnich i t. p. ofiaruje **Ogród w Lubiczy królewskiej** poczta i stacja kolei. w miejscu. 319

Proszę zażądać cenników!

Rok założenia 1855.
Tadeusz Miłaszewski
zegarmistrz

Lwów, ul. Akademicka 3

poleca swój 247



skład zegarków

kieszonkowych,

stołowych, ściennych

i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.

Zawiadomienie

dla c. k. Urzędników.
Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen

udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom adwokatom, lekarzom, właścicielom, jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płciennych jako to: szyfonów, gradów, białizny na posciel i stołowej, prześcieradeł, gotowej białizny, męskiej, damskiej i dziecięcej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalni i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu „AU LOUVRE“, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowinę cenniki gratis i franko. 835



Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika 1. 3 i ul. Halicka 1. 11,
Kraków: Sukiennice 1. 20, Czerniowce: Rynek 1. 2
Przemyśl: ul. Franciszkańska 1. 24.

1167

Sezon 1899.

Sezon 1899.

Świeże wody mineralne

krajowe i zagraniczne ze źródeł naturalnych poleca handel

Karola Ballabana we Lwowie. 429

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i oplatnie.

Tutki cygaretowe „NORIS“

wyrobu 1027

Wł. Beldowskiego magistra farmacji i chemika

w Krakowie,

odznaczające się dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.

Do nabycia w handlach i trafikach.

Pora wiosenna i letnia
1899.

Prawdziwe berneńskie materye

Odeinek 3-10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko

zł. 2-95, 3-70, 4-80 z dobrej
zł. 6- z lepszej
zł. 7-75 z bardzo dobrej
zł. 9- z najlepszej
zł. 10-50 z najlepszej

prawdziwej
wełny
owczej.

Odeinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, paklaki, (łodey) dla turystów, wyborne czesanki, kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawa).

Próbki darmo i oplatnie. — Dostawa ściśle według próbki poręczona. Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej firmy na miejscu fabrycznym są znaczne.

Polecamy następujące wydawnictwa:

Arcybiskupi gnieźnieńscy

Prymasowie i Metropolici Polscy od r. 1000 aż do 1821, czyli połączenie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim.

Według źródeł archiwalnych opracował X. Jan Korytkowski, Dr. św. Teologii, kanonik metrop. gnieźn. — 5 tomów w wielkiej 8-ce, cena zniżona dotąd niebywale za całe dzieło dopóki, zapas starczy tylko 15 marek, w pięknej oprawie w półskórek 25 marek.

L. Siemiński, Czytania postępowe. Zbiór powiastek moralnych, wschodnich, legend, żywotów, obrazów moralnych i przypowieści polskich przez autora „Wieczorów pod lipą“. Wydanie przejrzane i uzupełnione staraniem Towarzystwa Czytelni Ludowych. 1891. W 8-ce stron 191. Cena z oprawą 75 fen.

Iry, Boża dziecina, cena 2 M

Ks. Jan Janiszewski, Kościół i państwo chrześcijańskie, wielka 8-ka, stron 624, cena zniżona 3 M.

Ks. Dr. A. Kantecki, Przyczynki do dziejów W. Księstwa Poznańskiego, cena 3 M.

Ks. Biskup Likowski, Unia Brzeska, cena 6 M.

Edmund S. Naganowski, Sny przedostatnie, cena 75 fen.

Pamiętniki Jenerała Chłapowskiego, część I: Wojny napoleońskie 1806—1813, część II: Wojna w roku 1830—1831. Cena 6 M. (Dochód przeznaczony na Towarzystwo Naukowej Pomocy).

Pamiętnik II. wicea katolickiego dla ludności polskiej pod panowaniem pruskim odbytego w Poznaniu w dniach 3, 4, 5 i 6 czerwca 1894 cena 2 M.

Ojców naszych wiara święta czyli prawdy i zasady świętej moralności katolickiej jasno wyłożone i przykładami objaśnione. 1890. W 8-ce str. 372. Cena 1,50 msk., opr. 1,75 msk. 469

Ks. Dr. Opiełiński, Dekrety generalne Leona XIII o ksiązkach zabronionych i o cenzurze ksiązek, cena 80 fen.

Przy zamówieniach od 10 marek przesyłamy franco.

Księgarnia św. Wojciecha

Poznań (Posen), św. Marcin Nr. 16/17.

LWOWSKI AKCYJNY

ZAKŁAD ZASTAWNICZY

ul. Karola Ludwika 1. 3, pierwsze piętro

gmach Tow. kredyt. ziemskiego

udziela pożyczki na zastaw wszelkiego rodzaju kosztowności i papierów wartościowych.

Przedmioty zastawione w innych Bankach przenosi Zakład na żądanie do swego skarbcza, wręczając stronie ewentualnie różnicę powstałą z wyższej taksy, wraz z kwitem swego Zakładu.

Biurowo otwarte od g. 9—1 i od 3—6.

501